

Teresa Grzeszak

Dobro osobiste jako dobro zindywidualizowane*

Słowa kluczowe: dobro osobiste, prawo osobiste, zindywidualizowany interes prawny uprawnionego, więź rodzinna, interes niemajątkowy, szkoda niemajątkowa, ochrona uczuć człowieka, ochrona dóbr osobistych, art. 23 Kodeksu cywilnego, art. 24 Kodeksu cywilnego, *neminem laedere*

1. Wprowadzenie

Sposób rozumienia osobistego charakteru dóbr osobistych determinuje rozwiązywanie sporów o dobra własne i cudze, o dobra zindywidualizowane i wspólnotowe, jak też o bezpośrednio i pośrednio pokrzywdzonych.

Termin dobra osobiste tradycyjnie wiązany jest z niemajątkowym charakterem tych dóbr. Przedmiotem tego artykułu będzie inny aspekt ich osobistego charakteru, a konkretnie ustalenie dodatkowych kryteriów, jakie muszą spełniać interesy idealne człowieka, by mogły być dobrami osobistymi. Chodzi o powiązanie pojęcia osobistego dobra ze zindywidualizowanym, idealnym interesem, który nie przejawia się tylko w pozostawaniu w „dobrostanie”, chronionym ogólną zasadą *neminem laedere*, lub nawet bardziej sprecyzowanymi zasadami postępowania obowiązującymi wszystkich względem wszystkich, ale wyraża się zasadami obowiązującymi wszystkich względem tylko tego, konkretnego uprawnionego.

Takie ujęcie wynika z przyjętej przez ustawodawcę metody ochrony dóbr osobistych. Są one chronione nie tylko deliktowo, ale również roszczeniami zakazowymi i o usunięcie skutków naruszenia środkami niemajątkowymi. Uprawniony może też wyrażać zgodę na pewne zachowania innych ludzi względem siebie. Dany interes idealny musi być zdatny do stania się dobrem osobistym, przedmiotem swego władztwa podmiotu uprawnionego. Dobra osobiste nie są obiektami zewnętrznymi w stosunku do uprawnionego, nad którymi ma władzę, tylko wartościami/interesami niemajątkowymi, ściśle z nim związanymi. Jego władza dotyczy postępowania innych względem tych jego osobistych interesów. Naruszeniem dobra osobistego jest naruszenie zasady postępowania nakierowanej na ochronę jego zindywidualizowanego interesu. Oznacza to potrzebę badania indywidualnego charakteru chronionego interesu już na etapie ustalania naruszenia dobra, a nie dopiero na etapie badania bezprawności naruszenia dobra, czyli naruszenia prawa osobistego. Dotychczas

* Tekst został opublikowany w: *Experientia docet. Księga jubileuszowa ofiarowana Pani Profesor Elżbiecie Trąple*, red. T. Targosz, P. Podrecki, P. Kostański, Warszawa 2017, s. 896.

w analizach doktryny wątek indywidualizacji dobra był rozwijany tylko w odniesieniu do konkretnych naruszeń niektórych dóbr osobistych. Natomiast w orzecznictwie spotkać można zarówno wyroki, w których oddalano powództwa z powodu niestwierdzenia naruszenia zindywidualizowanego dobra osobistego, jak i z powodu braku bezprawności działania naruszającego, które nie było nakierowane na zindywidualizowany interes powoda. W ostatnich latach zapadły wyroki, w których udzielono ochrony osobom, które doznały uszczerbku niemajątkowego, choć ich dobra osobiste, w podanym wyżej rozumieniu, nie zostały naruszone. Ta linia orzecznicza jest rozwinięciem poglądów doktryny, która osobisty charakter tych dóbr utożsamia z osobistymi przeżyciami uprawnionych związanymi z ważnymi dla nich wartościami. Potraktowanie dóbr ogólnospołecznych, publicznych, interpersonalnych czy wręcz cudzych jako dóbr osobistych wymaga krytycznej refleksji i wyjaśnienia, na czym powinien polegać osobisty, w znaczeniu zindywidualizowany, charakter tych dóbr.

2. Polskie dyskusje o dobrach i prawach osobistych i ich znaczenie dla pojmowania osobistego charakteru dobra

Od chwili objęcia prawem cywilnym ochrony wszystkich dóbr osobistych¹ w doktrynie badane są ich wspólne cechy charakterystyczne. Toczy się dyskusja o wartościach i interesach idealnych godnych stania się dobrami osobistymi. Spierano się o subiektywne i obiektywne rozumienie interesów chronionych, o monistyczny i pluralistyczny model ochrony, o tzw. prawa podmiotowe osobiste i o ochronę instytucjonalną.

Dopóki ustawa wąsko zakreślała przedmiotowy zakres interesów idealnych poddanych ochronie majątkowej (art. 165 i 166 k.z.² i art. 444 i 445 k.c.), dopóty pewne problemy się nie ujawniały. Również objęcie ochroną cywilnoprawną wszystkich dóbr osobistych nie wywoływało rewolucji w orzecznictwie, choć pojawiły się próby chronienia pewnych interesów ogólnych roszczeniami zakazowymi. Dopiero stworzenie możliwości dochodzenia zadośćuczynienia w przypadku naruszenia dowolnego dobra osobistego, a następnie dopuszczenie kompensacji krzywd doznanych przez osoby osierocone wskutek deliktu, zachęciło do masowego dochodzenia zadośćuczynień przez pokrzywdzonych. Pojawiła się konieczność doprecyzowania kryteriów, jakim musi odpowiadać interes idealny, żeby nazwać go dobrem osobistym. Zanim omówione zostaną kontrowersyjne nowe dobra osobiste, warto prześledzić historyczne spory o dobra i prawa osobiste od chwili, w której po raz pierwszy ustawodawca zdecydował o ochronie wszystkich dóbr osobistych. Jeszcze

¹ Ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2017 r. poz. 459), dalej: k.c., wymienia w art. 23 tylko kilka z nich dla przykładu. Podobnie było w art. 11 ustawy z 18.07.1950 r. – Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz.U. poz. 311 ze zm.), dalej: p.o.p.c., którego analizę przedstawił S. Grzybowski, *Ochrona dóbr osobistych wg przepisów ogólnych prawa cywilnego*, Warszawa 1957.

² Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 27.10.1933 r. – Kodeks zobowiązań (Dz.U. Nr 82, poz. 598), dalej: k.z.; nie obowiązuje.

w 1948 r. dla F. Zolla prawa osobiste były prawami człowieka, z których niektóre chronione są w Polsce deliktowo³.

S. Grzybowski w największym stopniu ukształtował w polskiej doktrynie i judykaturze sposób widzenia dóbr osobistych. Kolejni autorzy polemizowali z nim, rozwijali jego myśli, korygowali je, ale w orzecznictwie i doktrynie przetrwało przekonanie S. Grzybowskiego, że: „[...] wspólną, charakterystyczną cechą wszelkich dóbr osobistych są niemajątkowe, indywidualne wartości świata uczuć, stanu życia psychicznego człowieka. Ochrona dóbr osobistych jest ochroną przed naruszeniem tych właśnie wartości. Przedmiotem ochrony jest uczucie ludzkie, niezamącony stan życia psychicznego”⁴. „[...] o naruszeniu dobra osobistego można mówić tylko wtedy, ale i zawsze wtedy, gdy naruszenie dobra wywołało odczucie naruszenia tych niemajątkowych, indywidualnych wartości, o których już mówiliśmy”⁵. Wyciąga się z tej definicji pochopny wniosek, że skoro ktoś doznał cierpienia psychicznego z powodu nieprawidłowego zachowania innej osoby, to znaczy, że naruszono jego dobro osobiste. Trzeba tylko wymyślić dla niego odpowiednią nazwę. Tymczasem Autor ten wyraźnie zaznaczał, że to zakłócenie uczuć musi być wywołane naruszeniem „niemajątkowych, indywidualnych wartości”, czyli dóbr osobistych. Precyzował w kolejnej publikacji: „Naruszenie stanu psychicznego następuje przez naruszenie pewnych obiektywnych, konkretnych dóbr, poszczególnych dóbr osobistych”⁶. Tak więc powszechnie przytaczane definicje są niepełne⁷, ponieważ koncentrują się na efekcie naruszenia dobra osobistego, a nie na nich samych. Precyzyjne zdefiniowanie tego dobra S. Grzybowski pozostawiał sądom, a sam przeanalizował tylko niektóre z nich. Nie poruszał rozważanych w tym artykule kwestii rozróżniania pośrednio i bezpośrednio skrzywdzonych. Zasugerował jednak, że „uczucie przywiązania do bliskich może korzystać z ochrony udzielanej przez art. 11 p.o.p.c. tylko na mocy szczególnych przepisów ustawy”⁸, czyli art. 166 k.z. Równocześnie wyrażał wątpliwość, czy inne środki ochrony byłyby w takich przypadkach odpowiednie, a więc czy w ogóle sięgać do art. 11 p.o.p.c. Świadczy to o tym, że „uczucie przywiązania” traktował jako dobro szczególnego rodzaju. Nie oddzielił jednak radykalnie tego uszczerbku niemajątkowego od krzywd wywołanych naruszeniem dóbr osobistych.

Jego poglądy dotyczące subiektywnego ujmowania dóbr osobistych zostały krytycznie przeanalizowane przez J.S. Piątowskiego⁹, A. Szpunara¹⁰, A. Kopffa¹¹, A. Ciska¹² i M. Paz-

³ F. Zoll, *Prawo cywilne w zarysie*, Kraków 1948, s. 128.

⁴ S. Grzybowski, *Ochrona dóbr*, s. 78; S. Grzybowski [w:] *System Prawa Cywilnego*, t. 1, *Część ogólna*, red. S. Grzybowski, Ossolineum 1985, s. 297.

⁵ S. Grzybowski, *Ochrona dóbr*, s. 79.

⁶ S. Grzybowski, *Ochrona dóbr*, s. 80. Tę myśl rozwinął w S. Grzybowski [w:] *System*, s. 301.

⁷ A. Wolter, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne*, Warszawa 2001, s. 182; A. Brzozowski, W. Kocot, E. Skowrońska-Bocian, *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 2015, s. 118.

⁸ S. Grzybowski, *Ochrona dóbr*, s. 103 i 104.

⁹ J.S. Piątowski, *Glosa do wyrok SN z 16.01.1976 r., II CR 692/75*, NP 1977/7–8, s. 144; J.S. Piątowski, *Ewolucja ochrony dóbr osobistych* [w:] *Tendencje rozwoju prawa cywilnego. Zbiór studiów*, red. E. Łętowska, Warszawa 1983, s. 21 i n.

¹⁰ A. Szpunar, *Ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1979, s. 106.

¹¹ A. Kopff, *Ochrona sfery życia prywatnego*, ZNUJ 1982/100, s. 104.

¹² A. Cisek, *Dobra osobiste i ich niemajątkowa ochrona w kodeksie cywilnym*, AUWf 1989/167, s. 39.

dana¹³, którzy skupili się na potrzebie obiektywizacji dóbr. Samo oświadczenie powoda, że czuje się skrzywdzony, nie wystarczy dla stwierdzenia naruszenia jego dobra osobistego. Obiektywizacja przeprowadzana jest według testu odczuć „uczciwego, rozsądnego, przeciętnego człowieka” i umożliwia oddalanie roszczeń osób nadwrażliwych i pieniaczy¹⁴. Odnosi się zarówno do oceny natężenia naruszenia uznanej wartości, jak i przede wszystkim do selekcji interesów jako społecznie uznanych za doniosłe i godne ochrony. Konieczność obiektywizacji dobra osobistego jest obecnie powszechnie akceptowana.

Również dla zwolenników obiektywizacji dóbr kluczowe dla zdefiniowania naruszenia dobra jest stwierdzenie naruszenia uczuć osoby chronionej. J. Panowicz-Lipska zaproponowała uniezależnienie oceny, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, od jakiegokolwiek stwierdzenia naruszenia uczuć, ale dla uzasadnienia tej propozycji podała przykłady osób prawnych, a wśród osób fizycznych – osób, które z przyczyn naturalnych nie są w stanie odczuwać naruszenia¹⁵.

B. Gawlik przedstawił koncepcję instytucjonalnej ochrony dóbr osobistych, która lepiej opisywała mechanizm ochrony większości dóbr osobistych niż powszechnie przyjmowana w Polsce koncepcja praw podmiotowych osobistych¹⁶. Instytucjonalna ochrona dóbr osobistych akcentuje obowiązywanie powszechnie obowiązujących zasad postępowania, które muszą być jednak relatywizowane, czyli dostosowywane do konkretnych sytuacji i podmiotów¹⁷. Choć zasady te obowiązują wszystkich wobec wszystkich, to jednak przedmiotem analizy sądy stają się interesy jednostki, które przekładają się na obowiązujące pozwanego względem niej zasady postępowania. To dopasowanie następuje na etapie badania bezprawności, czyli naruszenia tzw. prawa osobistego¹⁸. Nie da się, jego zdaniem, wskazać „takiej sfery interesów związanych z tym dobrem, która by była chroniona w zasadzie przed każdym naruszeniem, a tylko wyjątkowo nie korzystałaby z ochrony w razie spełnienia szczególnych okoliczności usprawiedliwiających jej naruszenie”¹⁹. To świadczy o tym, że B. Gawlik utożsamiał naruszenie prawa osobistego z naruszeniem zasady je

¹³ M. Pazdan [w:] *Kodeks cywilny*, t. 1, *Komentarz do art. 1–449*¹⁰, red. K. Pietrzykowski, Legalis 2015, art. 23; M. Pazdan [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 1, *Prawo cywilne – część ogólna*, red. M. Safjan, Warszawa 2007, s. 1118.

¹⁴ P. Księżak [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna*, red. M. Pyziak-Szafnicka, P. Księżak, Warszawa 2014, art. 23, nt 6; J. Panowicz-Lipska [w:] *Kodeks cywilny*, t. 1, *Komentarz. Art. 1–449*¹¹, red. M. Gutowski, Warszawa 2016, art. 23, nb 5; B. Lackoroński, *Odpowiedzialność cywilna za pośrednie naruszenia dóbr osobistych*, Warszawa 2013, s. 323; R. Trzaskowski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. S. Dmowski, S. Rudnicki, R. Trzaskowski, Warszawa 2014, art. 23, nb 9; M. Pazdan [w:] *Kodeks*, art. 23, nb 5, utożsamia obiektywizację z badaniem stopnia przeżywanego przykrości.

¹⁵ J. Panowicz-Lipska, *Majątkowa ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1975, s. 40 i n.

¹⁶ B. Gawlik, *Ochrona dóbr osobistych. Sens i nonsens tzw. praw podmiotowych osobistych*, ZNUJ 1985/41, s. 137; Rozwinęli ją M. Czajkowska-Dąbrowska, *Kilka uwag na temat praw podmiotowych osobistych*, PiP 1987/7, s. 87 i n.; B. Kordasiewicz, *Jednostka wobec środków masowego przekazu*, Ossolineum 1991, s. 157 i n.; J. Sadowski, *Konflikt zasad – ochrona dóbr osobistych a wolność prasy*, Warszawa 2008, s. 67 i n.

¹⁷ B. Gawlik, *Ochrona*, s. 131.

¹⁸ B. Gawlik, *Ochrona*, s. 134.

¹⁹ B. Gawlik, *Ochrona*, s. 137.

chroniącej. Model zaproponowany przez Z. Gawlika pozwolił sądom na uelastycznienie ochrony dzięki wzięciu interesów stron, zamiast zakładania, że co do zasady naruszenie jest bezprawne i należy wąsko ujmować okoliczności wyłączające bezprawność. Spotkał się on z krytyką Z. Radwańskiego, który twardo obstawał przy koncepcji praw podmiotowych osobistych, ale inaczej niż B. Gawlik zdefiniował prawo podmiotowe. Rezygnacja z wyróżniania zewnętrznego w stosunku do uprawnionego przedmiotu jego prawa, skupienie się na relacji uprawniony – zobowiązani sprawiły, że do tej nowej definicji pasowały tzw. prawa osobiste²⁰. Wszystko po to, żeby zapobiec „publicyzacji” prawa osobistego i żeby uzasadnić kompetencję uprawnionego do dysponowania własnym dobrem²¹. Przetrvanie w doktrynie poglądu o istnieniu bezwzględnych praw podmiotowych osobistych, szczególnego rodzaju, ale jednak praw podmiotowych, wynika z przekonania, że w ten sposób wzmacnia się pozycję uprawnionego. Choć sam ustawodawca w art. 23 k.c. postanowił, że dobra osobiste pozostają pod ochroną prawa cywilnego, i nie przesądził formuły tej ochrony, to uważa się, że w lepszej pozycji jest podmiot prawa niż osoba tylko chroniona przez prawo. Gdy w dalszej części artykułu mowa jest o uprawnionym czy o prawie uprawnionego, to chodzi tylko o tzw. prawa podmiotowe. Użycie takiej terminologii ułatwia narrację.

Wybór określonej koncepcji wpływa na badanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych i na zasady dysponowania nimi. Czy ma znaczenie dla samego definiowania dobra? W obu przypadkach krzywda jest skutkiem naruszenia dobra, a naruszenie dobra definiuje się jako naruszenie zasady obowiązującej po to, żeby chronić określony interes idealny jednostki, w tym również by chronić ją przed cierpieniem. Treść tej zasady zmienia się w zależności od konkretnych okoliczności odnoszących się zarówno do uprawnionego, jak i zobowiązanego do poszanowania dóbr osobistych. Z. Gawlik pisał, że tzw. prawa podmiotowe osobiste „stanowią korelat, a raczej «refleks» obowiązku osób trzecich powstrzymania się od ingerowania w wartości osobiste podmiotu prawa uprawnionego”²². Nawiązywał do wartości osobistych, ale nie przeciwstawiał ich wyraźnie wartościom publicznym, cudzym, interpersonalnym czy ogólnym. Można się tylko domyślać, że było to dla niego oczywiste. Nic też nie wskazuje na to, żeby za zasadę powszechnie obowiązującą, wyznaczającą zakres ochrony dóbr osobistych, uważał nieskodyfikowaną zasadę *neminem laedere*. Z kolei wybierając ochronę dóbr osobistych prawami podmiotowymi osobistymi, sąd stwierdza naruszenie ogólnej zasady postępowania chroniącej dane dobro, a potem ustala, czy wystąpiły okoliczności wyłączające bezprawność. Problem rozumienia dobra osobistego w kontekście jego indywidualnego charakteru pozostaje otwarty.

W toku badania dóbr osobistych pojawił się problem, czy otwarty katalog dóbr osobistych spaja w jedno ich wspólny mianownik, jakim jest osobistość człowieka, czyli

²⁰ Z. Radwański stwierdzając, że „normy prawne wyznaczają obowiązki jednej osoby (osób) «na rzecz» innej osoby, co odróżnia tę sytuację od tzw. refleksów prawnych”, nawiązał do definicji Z. Ziemińskiego, *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980, i S. Wrótkowskiej, *Analiza pojęcia prawa podmiotowego*, Poznań 1973 – por. Z. Radwański, *Koncepcja praw podmiotowych osobistych*, RPEiS 1988/2, s. 16. Taką definicję przyjmuje też T. Sokołowski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1, *Część ogólna*, red. A. Kidyba, LEX 2012, art. 23, nt 10.

²¹ Z. Radwański, *Koncepcja*, s. 21.

²² B. Gawlik, *Ochrona*, s. 131.

jego godność i prawo do decydowania o własnych osobistych sprawach (czyli autonomia jednostki), czy też poszczególne dobra chronią precyzyjnie zdefiniowane interesy, które przy pogłębionej analizie można określić jako służące ochronie godności i autonomii człowieka, ale traktowanych jako wartości konstytucyjne stanowiące punkt odniesienia dla dóbr osobistych.

Pierwsza koncepcja, nazywana monistyczną, wyróżnia jedno prawo osobiste, którego przedmiotem jest osobistość człowieka, a dobra osobiste są tylko jej emanacjami²³. Zmusza do zakorzeniania każdego nowego dobra w osobistości człowieka, czyli nawiązywania do idei istoty ludzkiej posiadającej przyrodzoną godność i autonomię²⁴. Podnosi dyskusję na poziom filozofii człowieka.

W polskiej doktrynie dominuje druga, pluralistyczna, koncepcja dóbr osobistych, zakładająca istnienie wielu dóbr i odpowiadających im praw osobistych. Obejmują one różnorodne, heterogeniczne interesy idealne człowieka (niemajątkowe lub „z domieszką” majątkowych), z których każdy jest trochę inaczej chroniony. Ułatwia to wyjaśnienie różnic w swobodzie dysponowania poszczególnymi dobrami osobistymi i w zakresie ich rzeczywistej ochrony, ponieważ różnie przebiega w stosunku do nich wyważanie sprzecznych interesów. Nie uzasadnia jednak udzielania ochrony wszelkim „naruszonym uczuciom”. Wymaga od stosującego prawo i odkrywającego nowy, godny ochrony interes respektowania wspólnych cech dóbr osobistych. Jeżeli nawet nawiązuje do konstytucyjnego modelu ochrony godności i autonomii człowieka, to ze świadomością, że jest on zewnętrzny w stosunku do prawa cywilnego.

Niezależnie od wybranego teoretycznego modelu w praktyce przyznawania ochrony nowym dobrom osobistym konieczna jest selekcja interesów idealnych, uwzględniająca doniosłość naruszonego interesu, a wspólny mianownik dla wszystkich dóbr czy też emanacji osobistości stanowi osobisty charakter interesu i jego zdadność do podporządkowania go woli uprawnionego. Jest to konsekwencja poddania ich ochronie z art. 24 k.c. Spór o pluralistyczny lub monistyczny model praw osobistych ma pewien wpływ na praktyczne rozwiązywanie problemów związanych z wyłanianiem nowych dóbr osobistych. Przyjęcie monistycznego modelu sprzyja eliminowaniu z grona dóbr osobistych wszelkich interesów związanych np. z komfortem życia lub dóbr interpersonalnych. Nie warunkują one ani ochrony godności człowieka, ani jego prawa do decydowania o swoich osobistych sprawach.

²³ A. Kopff, *Koncepcja praw do intymności i do prywatności życia osobistego. Zagadnienia konstrukcyjne*, SC 1972/20, s. 5; S. Grzybowski, *System*, s. 298; M. Safjan, *Refleksje wokół konstytucyjnych uwarunkowań rozwoju ochrony dóbr osobistych*, KPP 2002/1, s. 240 i n.; M. Lijowska, *Koncepcja ogólnego prawa osobistości w niemieckim i polskim prawie cywilnym*, KPP 2001/4, s. 713 i n.

²⁴ M. Safjan, *Refleksje*, s. 227; L. Bosek, *Gwarancje godności ludzkiej i ich wpływ na polskie prawo cywilne*, Warszawa 2012, s. 329, 333 i n. Definicja P. Machnikowskiego: „Dobra osobiste [...] są zakorzenione w podstawowej wartości, jaką jest godność człowieka, i stanowią jej emanację. Ochrona dóbr osobistych służy zapewnieniu człowiekowi możliwości nie tylko egzystencji, lecz także rozwoju i samorealizacji” uzasadnia istnienie dóbr osobistych i wskazuje ich cele. Nawiązuje do niemieckiego, monistycznego ujęcia. Nie przesądza o tym, jak należy rozumieć osobisty charakter tych dóbr – por. P. Machnikowski, *Odpowiedzialność za majątkowe skutki naruszenia dobra osobistego w projekcie księgi pierwszej kodeksu cywilnego* [w:] *Dobra osobiste w XXI wieku*, red. J. Balcarczyk, Warszawa 2012, s. 27.

3. Podstawowe definicje dóbr osobistych

Pojęcie dobra osobistego nigdy nie było łatwe do zdefiniowania, ani dla doktryny, ani dla ustawodawcy. Przedstawiciele doktryny proponowali rozbudowane, „mniej lub bardziej poetyckie”²⁵, definicje interesów/wartości idealnych, które mają być chronione przez prawa osobiste. Intuicyjnie każdy prawnik wyczuwa, o co chodzi, ale w praktyce pojawiają się problemy, których rozwiązania nie są jednoznaczne, gdyż wynikają z przyjmowanych, również intuicyjnie, odmiennych założeń. Te założenia uwarunkowane są różnymi wyobrazeniami na temat dóbr i praw osobistych i ich społecznej funkcji. Ujawniają się one przy ocenach nowo odkrytych przez sądy dóbr osobistych (o których bliżej w pkt 5.5).

J. Panowicz-Lipska definiuje dobra osobiste jako „niemajątkowe wartości, jakie dla każdego człowieka przedstawiają: jego fizyczna i psychiczna integralność oraz przejawy jego twórczej działalności”²⁶. Z. Radwański syntetycznie ujął cechy dóbr osobistych w definicji: „Dobra osobiste to wartości obejmujące fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność oraz godność i pozycję w społeczeństwie, stanowiącą przesłankę samorealizacji osoby ludzkiej”²⁷. Właśnie ona okazała się najchętniej cytowaną przez sądy i doktrynę, ponieważ uchwycone są w niej i usystematyzowane podstawowe kategorie dóbr osobistych. Pozostawia ona sędziowskiej ocenie ustalenie, jakie wartości gwarantują psychiczną integralność człowieka. Pomija te aspekty dóbr osobistych, które w chwili jej formułowania nie budziły wątpliwości. Przykładowo, nie chroniono wtedy więzi rodzinnej jako dobra osobistego. Dopiero rozwój orzecznictwa i doktryny w ostatnich latach zmusza do odpowiedzi na nowe pytania związane z określaniem dóbr jako osobistych.

Definicja P. Machnikowskiego, zgodnie z którą „dobrami osobistymi są powszechnie uznane w społeczeństwie wartości niemajątkowe związane ściśle z osobą człowieka i będące przejawami godności osoby ludzkiej, obejmujące przede wszystkim integralność fizyczną i psychiczną oraz indywidualność człowieka”²⁸ pomija zagadnienia szczegółowe. Akcentuje tylko ścisły związek dóbr z osobą uprawnioną. Dopiero przy komentowaniu konkretnych nowych dóbr ujawnia on, jakie dodatkowe cechy musi posiadać, albo jakich nie może posiadać, dobro osobiste.

W sedno trafia definicja zaproponowana przez Sąd Najwyższy: „Dobra osobiste, ujmowane są w kategoriach obiektywnych, jako wartości o charakterze niemajątkowym, ściśle związane z człowiekiem, decydujące o jego bycie, pozycji w społeczeństwie, będące wyrazem odrębności fizycznej i psychicznej oraz możliwości twórczych, powszechnie uznane w społeczeństwie i akceptowane przez system prawny. Nierozzerwalne związanie tych wartości, jako zespołu cech właściwych człowiekowi, stanowiących o jego walorach, z jednostką ludzką wskazuje na ich bezwzględny charakter, towarzyszący mu przez całe

²⁵ Określenie S. Grzybowskiego, *Ochrona osobista stosunku do dzieła po śmierci twórcy. Zagadnienia ogólne*, Kraków 1933, s. 84.

²⁶ J. Panowicz-Lipska, *Majątkowa*, s. 29.

²⁷ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2015, s. 157. Definicja została po raz pierwszy sformułowana w podręczniku Z. Radwański, *Zarys części ogólnej prawa cywilnego*, Warszawa 1979, s. 132.

²⁸ P. Machnikowski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. Gniewek, LEX 2016, art. 23, nb 1.

życie, niezależnie od sytuacji w jakiej znajduje się w danej chwili”²⁹. Dobrze pasuje do polskiego prawa i pozwala racjonalnie zakreślać krąg chronionych jako dobra osobiste indywidualnych wartości.

4. Skutki naruszenia interesu idealnego niebędącego dobrem osobistym

Spśród wszystkich interesów idealnych człowieka tylko te, które mają odpowiednie cechy, mogą być chronione jako dobra osobiste. Inne interesy idealne, ważne dla jednostki i doniosłe społecznie, mogłyby być chronione w ramach odpowiedzialności deliktowej, o ile ustawodawca zdecydowałby się na zmianę formuły art. 415 k.c., a w szczególności na objęcie jego zakresem zarówno szkody majątkowej, jak i niemajątkowej. Gdyby tak się stało, to dyskusja wokół szkód niemajątkowych (cierpienie, stresów przeżywanych przez ludzi) toczyłaby się wokół natury, rodzaju i wagi naruszonych interesów. Wtedy sensowne byłoby zastanawianie się nad potrzebami człowieka, społeczeństwa, nad celowością korygowania ludzkich nieprawidłowych zachowań za pomocą pieniędzy. Teoretycznie możliwe jest też rozbudowanie art. 361 k.c. o § 3, tak aby generalnie sądy mogły kompensować uszczerbki niemajątkowe doznane zarówno *ex delicto*, jak i *ex contractu*³⁰. O tym, jakie szkody niemajątkowe podlegałyby kompensacji, sądy decydowałyby na podstawie badania rodzaju uszczerbku, społecznej wagi naruszonego interesu idealnego, intensywności cierpienia, celowości społecznej wynagradzania takich uszczerbków itp.

Dopóki jednak art. 415 k.c. stanowi podstawę do kompensacji tylko szkód majątkowych, przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. wymaga wykazania, że w ogóle doszło do naruszenia dobra osobistego, które wywołało cierpienie psychiczne powoda.

²⁹ Wyrok SN z 6.05.2010 r., II CSK 640/09, OSNC-ZD 2011/1, poz. 4, s. 20.

³⁰ M. Safjan pisał, że nie wszystkie interesy niemajątkowe człowieka są jego dobrami osobistymi. Niektóre mogłyby ewentualnie być chronione tylko kontraktowo – por. M. Safjan, *Naprawienie krzywdy niemajątkowej w ramach odpowiedzialności ex contractu* [w:] *Księga pamiątkowa dla prof. A. Szpunara*, red. M. Pyziak-Szafnicka, Kraków 2004, s. 271; por. J. Jastrzębski, *Glosa do wyroku SN z 17.12.2004 r., II CK 300/04*, PS 2006/9, s. 169, K. Osajda, *Glosa do wyroku SN z 17.12.2004 r., II CK 300/04*, PS 2006/9, s. 181. Por. uchwała SN z 19.11.2010 r., III CZP 79/10, OSNC 2011/4, poz. 41, s. 39 – dotycząca art. 11a ust. 1 ustawy z 29.08.1997 r. o usługach turystycznych (Dz.U. poz. 2268 ze zm.); U. Walczak, *Zasady odpowiedzialności za szkodę niemajątkową w prawie umów – postulaty de lege ferenda*, KPP 2007/2, s. 129 i n.; J. Jastrzębski, *Kara umowna a ochrona interesów niemajątkowych w reżimie kontraktowym*, KPP 2006/4, s. 966; M. Łolik, *Odpowiedzialność za szkodę niemajątkową w ramach reżimu kontraktowego*, KPP 2012/1, s. 107 i n. Pewne odrębności na tle dóbr osobistych z art. 23 k.c. zachowują też uszczerbki niemajątkowe wywołane naruszeniem praw pacjenta; por. szerzej M. Ciemniński, *Odszkodowanie za szkodę niemajątkową w ramach odpowiedzialności ex contractu*, Warszawa 2015, s. 349 i n.

5. Ochrona dóbr osobistych czy uczuć osobistych?

5.1. Deliktowa ochrona dóbr osobistych przed wejściem w życie Kodeksu cywilnego

Cywilnoprawną ochronę dóbr osobistych rozumiano kiedyś jako ochronę deliktową, więc przedmiotem refleksji były interesy, których naruszenie powinno rodzić obowiązek kompensowania szkody niemajątkowej w pieniądzu. We Francji punktem wyjścia dla ochrony praw osobistych było i jest pojęcie szkody niemajątkowej jako jednej z postaci szkody wynagradzanej na podstawie przepisu o odszkodowawczej odpowiedzialności deliktowej (dawny art. 1382 C. Civ. – obecnie po nowelizacji art. 1240 C. Civ.³¹). Dopiero od 1970 r.³², art. 9 C. Civ. przewidywał roszczenie prewencyjne o zaniechanie naruszania intymności, ale tylko jej, a nie wszystkich dóbr osobistych. W Polsce, zanim wprowadzono art. 11 p.o.p.c., art. 165 i 166 k.z.³³ pozwalały kompensować tylko wybrane krzywdy. Nie przyznawano zadośćuczynień innym podmiotom pośrednio pokrzywdzonym niż wymienione w art. 166 k.z.³⁴

5.2. Definiowanie poszczególnych dóbr osobistych przez opis ich naruszeń

Obecnie art. 23 k.c. przewiduje otwarty katalog dóbr osobistych, a art. 24 k.c. roszczenia, które chronią te dobra. Dobro osobiste nie jest jakimś zewnętrznym w stosunku do uprawnionego przedmiotem, ale jest ściśle z nim związanym interesem idealnym. Zwykle nazwa dobra tylko sygnalizuje określoną zasadę (lub zasady) postępowania, a dobro nie ma własnego bytu, „zewnętrznego” w stosunku do uprawnionego³⁵. Mówienie o poddaniu dobra władzy uprawnionego jest skrótem myślowym nawiązującym do faktu przysługiwania uprawnionemu roszczeń zakazowych, roszczeń o usunięcie skutków naruszenia środkami niemajątkowymi, jak również do jego kompetencji do wyrażania zgody na – generalnie zakazane w stosunku do niego – zachowania innych ludzi. Dobro osobiste należałoby

³¹ Francuski kodeks cywilny, Kodeks Napoleona (*Code civil*) z 7.02.1804 r. (opublikowany 17.02.1804 r.), ostatnio zmieniony przez art. 2 ordonnance n°2016–131 z 10.02.2016 r., <https://www.legifrance.gouv.fr> (dostęp: 25.06.2017 r.), dalej: C. Civ.

³² Zmiana francuskiego kodeksu cywilnego dokonana art. 22 Loi n°70–643 z 17.07.1970 r., „Journal officiel de la République française” z 19.07.1970 r.

³³ Na wzór niemiecki. Por. E. Jarra, *Szkody moralne a polski kodeks zobowiązań*, Warszawa 1935, s. 45 i n.; Z. Radwański, *Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową*, Warszawa 1956, s. 165 i n.

³⁴ Por. szerzej B. Janiszewska, *Refleksje na temat wprowadzenia art. 446 § 4 k.c.* [w:] *Oblicza prawa cywilnego*, red. K. Szczepanowska-Kozłowska, Warszawa 2013, s. 195 i n.; M. Wałachowska, *Wynagrodzenie szkód deliktowych doznanych przez pośrednio poszkodowanych*, Warszawa 2015, s. 266 i n.

³⁵ Moim zdaniem taki byt posiada utrwalony w nośniku wizerunek, prawo do którego definiuje art. 81 ustawy z 4.02.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 2017 r. poz. 880), dalej: pr. aut. Szerzej o tym ujęciu por. T. Grzeszak [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 13, *Prawo autorskie*, red. J. Barta, Warszawa 2013, s. 666 i n.

precyzyjniej definiować jako interesy godne ochrony, którym odpowiadają pożądane zachowanie innych ludzi względem uprawnionego. Chodzi o oczekiwanie od innych bierności (nieingerowania w dobra osobiste), czyli o ograniczenie ich wolności obowiązkiem respektowania pewnych interesów uprawnionego zakwalifikowanych jako dobra osobiste.

Analiza samego dobra nie jest więc możliwa w oderwaniu od treści zasady, która obowiązuje wszystkich w relacji z uprawnionym. Abstrakcyjne rozważanie sensu takich pojęć jak cześć, zdrowie, prywatność, wizerunek, nazwisko, twórczość, wolność sumienia kończy się rozważaniami semantycznymi, filozoficznymi, psychologicznymi, których efektem są ogólne spostrzeżenia. Dopiero analiza naruszenia dobra prowadzi do konkretnych wniosków odnoszących się do norm postępowania³⁶. Przykładowo, zakaz rozpowszechniania nieprawdziwych informacji o danej osobie chroni jej dobre imię, a zakaz ujawniania i rozpowszechniania informacji ze sfery jej życia prywatnego chroni jej prywatność, zakaz uszkodzenia jej ciała i wywoływania rozstroju zdrowia chroni jej zdrowie itd. W praktyce sąd bada również, czy naruszenie dobra było bezprawne (rozważając okoliczności leżące zarówno po stronie uprawnionego, jak i naruszydca), a więc czy naruszono prawo osobiste. Odtwarza zasadę postępowania, która obowiązywała w konkretnej sytuacji i którą ewentualnie naruszył pozwany³⁷.

5.3. Zasada *neminem laedere*

Skoro istnieje otwarty katalog tych dóbr, a wielu autorów twierdzi, że celem ich ochrony jest dobrostan, związany z zaspokojeniem ważnych, godnych szacunku, zobiektywizowanych potrzeb duchowych (psychologicznie uwarunkowanych³⁸) człowieka, to czy można twierdzić, że zasadą je chroniącą jest powszechnie obowiązująca zasada niekrzywdzenia innych (*neminem laedere*)? Gdyby tak było, to roszczenie o zaniechanie naruszenia byłoby w rzeczywistości roszczeniem o niekrzywdzenie. Każdy wie, że nie wolno krzywdzić innych, ponieważ wywołuje to cierpienie krzywdzonych, a czasem również ich bliskich. Ta zasada obowiązuje jako zasada moralna w życiu społecznym, ale nie przekłada się wprost na obowiązki prawne wynikające z ochrony dóbr osobistych, a w szczególności prowadzące

³⁶ Również P. Księżak uważa, że: „Dokonanie charakterystyki poszczególnych dóbr osobistych możliwe jest z reguły przez wskazanie sposobów ich naruszenia. Taka negatywna charakterystyka ma zarazem największą doniosłość praktyczną” – P. Księżak [w:] *Kodeks*, art. 23, nt 19; R. Trzaskowski [w:] *Kodeks*, art. 23, podkreśla, że „art. 23 i 24 pozostają w tak ścisłym związku, że odrębna analiza każdego z nich jest z reguły niemożliwa”.

³⁷ Te wnioski są rozwinięciem obserwacji B. Kordasiewicza dotyczących naruszeń prawa osobistego – B. Kordasiewicz, *Jednostka*, s. 158 i n. W podobnym kierunku poszedł J. Sadowski, *Konflikt*, s. 61 n.

³⁸ Taki wniosek nasuwa się po lekturze artykułów: K. Kurosza, *Samorealizacja osoby ludzkiej jako element definicji dóbr osobistych Zbigniewa Radwańskiego. Uwagi na tle ochrony dóbr osobistych w świetle koncepcji psychologicznej Abrahama Masłowa*, KPP 2016/3, s. 499 i n.; B. Lackorońskiego, *Odpowiedzialność*, s. 324; M. Pazdana [w:] *System*, s. 1118; K. Osajdy, który skupia się na ocenie cierpienia osoby bliskiej jako oznace naruszenia dobra osobistego – por. K. Osajda, *Zadośćuczynienie za doznanie przez bliskiego uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku*, PiP 2016/1, s. 77.

do powstania obowiązku kompensacji pieniężnej wyrządzonych cierpień psychicznych³⁹. Jest zbyt ogólna i dlatego nie spełnia warunku zasady chroniącej konkretne dobro osobiste. Dopiero gdy skonkretyzuje się ważny interes wymagający ochrony, wtedy można ocenić, po pierwsze, czy w ogóle nadaje się on do ochrony prawem osobistym, a jeżeli tak, to czy pozwany działał bezprawnie, naruszając to dobro. Dlatego taką wartością idealną nie może być mgławicowy dobrostan człowieka. Hasło „nie krzywdź” prowadzi prawnika donikąd.

Nawet zwolennicy szerokiej ochrony uczuć odcinają się od uznawania jej za zasadę powszechnie obowiązującą, której naruszenie można określić jako naruszenie dobra osobistego. B. Lackoroński pisze: „Zasada ta jest na gruncie prawa cywilnego źródłem zakazu naruszania dóbr podmiotów prawa cywilnego, będących przedmiotem ochrony wynikających z praw wyłącznych [...] nie może stanowić samodzielnej podstawy odpowiedzialności cywilnej [...]. Jej naruszenie może jednak stanowić wstępną przesłankę uzasadniającą stwierdzenie, że określone zachowanie może rodzić odpowiedzialność cywilną”⁴⁰. Dla B. Lackorońskiego: „Rzeczywista ingerencja, która jest pierwszym kryterium stwierdzenia, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, ma miejsce wtedy, gdy określone działanie odnoszące się do wartości świata uczuć, życia psychicznego człowieka może wywoływać i wywołuje zmianę w stanie psychicznym lub fizycznym człowieka”⁴¹.

Świadczy to o tym, że wiąże on naruszenie dobra osobistego z naruszeniem uczuć, ale tylko wywołanych naruszeniem „wartości świata uczuć”. Nie doprecyzowuje, jak rozumie te wartości świata uczuć. Zadaniem sądu jest ustalenie, czy naruszenie było rzeczywistą i obiektywną ingerencją w świat uczuć. Skoncentrowanie się na badaniu związku między czymś zachowaniem a ingerencją w wartości świata uczuć zaprowadzić może do przyznawania zadośćuczynienia tym, którzy poczują się dotknięci (zdenerwowani) czymś zachowaniem, nieszanującym ważnych społecznie wartości, łamiącym przepisy, ale niekoniecznie nakierowanym na cierpiącego. Może też uzasadniać udzielanie ochrony osobom pośrednio pokrzywdzonym⁴².

5.4. Termin „osobisty” jako odnoszący się do osobistego cierpienia lub do naruszanego osobistego interesu idealnego?

Podstawowe pytanie dotyczące osobistego charakteru dobra dotyczy tego, czy powiązany jest on z osobistym cierpieniem (uszczerbkiem niemajątkowym), czy z osobistym, tj. zindywidualizowanym interesem.

Zwolennicy pierwszego ujęcia nawiązują do historycznej, deliktowej genezy dóbr osobistych i do ich aksjologii. W literaturze przedmiotu prowadzone są rozważania jakie idealne

³⁹ J. Jastrzębski odrzuca utożsamianie wyrządzenia szkody z bezprawnością działania szkodzącego; por. J. Jastrzębski, *Glosa*, s. 164.

⁴⁰ B. Lackoroński, *Odpowiedzialność*, s. 56.

⁴¹ B. Lackoroński, *Odpowiedzialność*, s. 324.

⁴² B. Lackoroński jest przeciwny różnicowaniu podmiotów pokrzywdzonych na pokrzywdzonych bezpośrednio i pośrednio, jako nieposiadającym podstaw w ustawie; por. B. Lackoroński, *Odpowiedzialność*, s. 324.

potrzeby człowieka są najważniejsze⁴³. Poszukuje się odpowiedzi na pytanie: czy i kto zasługuje na zadośćuczynienie od sprawcy jego cierpienia? W tym ujęciu przyczyną osobistego cierpienia może być naruszenie przez kogokolwiek powszechnie obowiązujących przepisów lub zasad współżycia społecznego chroniących interes publiczny albo interesy innych ludzi. Nawet naruszenie praw majątkowych znajduje odbicie w psychice uprawnionego (niezależnie od pojawienia się szkody majątkowej). Wynika to z konstrukcji psychicznej człowieka, wrażliwego na nieprawidłowe zachowania innych ludzi. Gdyby ochrona dóbr osobistych sprowadzała się tylko do indemnizacji, wtedy możliwe byłoby odnoszenie pojęcia „osobisty” do wszelkich osobistych przeżyć (cierpienie psychicznych). Eliminacja roszczeń musiałaby przebiegać na etapie odmawiania pewnym interesom doniosłości (obiektywizacji) albo na etapie badania bezprawności działania naruszającego. Sądy, które utożsamiają naruszenie uczuć człowieka z naruszeniem dóbr osobistych, dokonują selekcji dóbr osobistych, biorąc pod uwagę znaczenie danego interesu dla człowieka i rozmiar doznanego uszczerbku (cierpienia fizycznego lub psychicznego). Aspekty konstrukcyjne, techniczno-prawne są spychane czasem na drugi plan. Nie są rozważane dalekosiężne skutki powoływania do życia tak rozumianych dóbr osobistych. To doprowadziło do ukształtowania się kontrowersyjnej linii orzeczniczej, która będzie przedmiotem analizy w dalszej części artykułu.

Konkurencyjne ujęcie osobistego charakteru dóbr osobistych akcentuje indywidualny charakter dobra i chroniącej go zasady postępowania. Każde oceniać zachowania naruszające jako nakierowane na zindywidualizowane dobro i naruszające zasady postępowania, które nakierowane są na ochronę tego dobra tej osoby. Taka konstrukcja ochrony praw osobistych wymaga selekcji interesów nadających się do ochrony prawami osobistymi ze względu na przyjętą metodę ich regulacji (art. 24 k.c.).

5.5. Implikacje osobistego charakteru dóbr osobistych dla odkrywania nowych dóbr

5.5.1. Naruszenie uczuć – niezaspokojenie potrzeb duchowych i materialnych człowieka

Punktem wyjścia dla twierdzenia, że określony interes idealny jest dobrem osobistym, jest zwykle zidentyfikowanie uszczerbku niemajątkowego wynikającego z naruszenia interesu idealnego, który sąd uznaje za ważny/doniosły. Potem należy czyjeś subiektywne odczucie związane z tym interesem poddać obiektywizacji. Następnie trzeba ocenić, czy i na jakiej podstawie obowiązuje ogólna zasada postępowania nakazująca poszanowanie tego interesu. Nie mogą to być zasady wynikające z umowy i obowiązujące *inter partes*. Na końcu pozostaje ustalenie, czy „naruszone uczucia” powoda są wynikiem naruszenia zasady postępowania nakierowanej właśnie na ochronę zindywidualizowanego, osobistego interesu powoda, czy tylko wartości ogólnospołecznej lub cudzego dobra.

⁴³ Nurt ten reprezentuje K. Kurosz, *Samorealizacja*, s. 465 i n. i cytowana przez niego literatura.

Ten ostatni etap analizy bywa prosty, ale staje się trudny, gdy pojawiają się wątpliwości co do tego, na co jest nakierowana, nieprzestrzegana przez pozwanego, zasada postępowania. Przynosi ona rozbieżne oceny, wynikające z przyjętych arbitralnie założeń, dla których nie można znaleźć wyraźnego oparcia w konkretnym przepisie ustawy. Oceniający nawiązują do wewnętrznej logiki cywilistycznej ochrony dóbr osobistych w Polsce i do skutków społeczno-ekonomicznych rozbudowywania grona osób uprawnionych do ochrony dóbr osobistych.

Ta logika wiązać się może z ideą ochrony dóbr osobistych, utożsamianą z kompensacją w pieniądzu wszystkich zasługujących na to krzywd. Wtedy zasadą powszechnie obowiązującą nieświadomie staje się zmodyfikowana zasada *neminem laedere*.

Może jednak być ujmowana inaczej, w kontekście roszczeń zakazowych i o usunięcie skutków naruszenia⁴⁴. Wtedy automatycznie eliminowane są z grona dóbr osobistych te interesy idealne, które nie są dostatecznie zindywidualizowane i nie są zdadne do poddania ich władzy uprawnionego (bliżej o tym w pkt 5.2).

Zaobserwować można w orzecznictwie udzielanie ochrony naruszonym uczuciom bez sprawdzania, czy wiążą się one z dobrem osobistym, czy tylko z dobrym samopoczuciem (dobrostanem) człowieka, wynikłym z zaspokojenia jego potrzeb (określanych zwykle jako „prawo do”, czym zaciera się granica między prawem człowieka a prawem osobistym). Cierpienia psychiczne wynikają z naruszenia wartości, które są wprawdzie społecznie cenione, ale nie nadają się do poddania ich władzy uprawnionego. Bliższe przyjrzenie się uzasadnieniom wyroków udzielających ochrony nowym, kontrowersyjnym dobrom ujawnia posługiwanie się argumentacją aksjologiczną, psychologiczną i socjologiczną. Wszystko po to, aby dowieść, że dana wartość idealna jest doniosła społecznie i powszechnie uznana. Tymczasem nie można automatycznie zakładać, że jej naruszenie, skutkujące zakłóceniem spokoju psychicznego, będzie stanowiło naruszenie prawa osobistego⁴⁵. Gdy dla nowego dobra dobierze się niefortunną i nieprecyzyjną nazwę (np. więź rodzinna), wtedy otwiera się furtkę dla kolejnych procesów – o ochronę tego dobra, w zupełnie innym stanie faktycznym, ale w nawiązaniu do tej samej wartości godnej ochrony, którą wskazał wcześniej sąd. Czasem pod etykietą ochrony godności człowieka ukrywa się dążenie do zasądzenia zadośćuczynienia za sprawienie komuś przykrości.

Przykładowo, w wyroku SA w Warszawie z 13.04.2011 r., VI ACa 1310/10⁴⁶, stwierdzono, że „godziwe warunki mieszkaniowe są emanacją, materializacją dobra osobistego w postaci prawa do odpoczynku, miejsca integralności rodziny, rozwoju duchowego”, czyli przyznał lokatorom prawo do zakazania naruszenia ich dobra osobistego, co musiałoby oznaczać obowiązek zapewnienia im godziwych warunków mieszkaniowych. Nie jest celem praw osobistych, chroniących idealne wartości, ściśle związane z uprawnionym, zaspokajanie materialnych potrzeb jednostki. Samo stwierdzenie, że ich niezaspokojenie zakłóca uczucia, nie wystarczy do powołania do życia nowego dobra osobistego. Podobne uwagi

⁴⁴ P. Machnikowski uważa roszczenie o zaniechanie za determinujące pojmowanie ochrony dóbr osobistych – P. Machnikowski [w:] *Dobra osobiste w XXI wieku*, red. J. Balcarczyk, Warszawa 2012, s. 27.

⁴⁵ Tak też wyrok SN z 24.03.2011 r., I CSK 372/10, OSNC-ZD 2012/1, poz. 21; wyrok SN z 24.09.2015 r., V CSK 741/14, OSNC 2016/7–8, poz. 95.

⁴⁶ POSP.

dotyczą wyroku Sądu Najwyższego z 15.10.2010 r., V CSK 90/10⁴⁷, z którego wynika, że pozbawienie możliwości korzystania z wielu przejawów współczesnej cywilizacji na skutek pozbawienia prądu elektrycznego stanowi naruszenie dóbr osobistych. Pogląd ten został skorygowany w wyroku Sądu Najwyższego z 7.12.2011 r., II CSK 160/11⁴⁸, i w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 3.09.2013 r., I ACa 176/13⁴⁹, który stwierdził, że „szczególny związek dobra osobistego z naturą człowieka wyłącza możliwość ujmowania w tych kategoriach dóbr innego rodzaju, wprawdzie wpływających na jakość ludzkiego bytowania, ale pochodzących z zewnątrz, niewywodzących się z istoty człowieczeństwa”. Dobra osobiste nie powinny dotyczyć komfortu życia, w takim zakresie, w jakim wiąże się on z sytuacją materialną, z warunkami życia (egzystencji)⁵⁰. Nie wyklucza to istnienia takich stanów faktycznych, w których odłączenie prądu czy wody⁵¹ może być działaniem naruszającym klasyczne dobra osobiste (godność osobistą, wolność)⁵². Niezaspokojenie ludzkich potrzeb bytowych, higienicznych⁵³, żywieniowych może tylko wtedy stanowić naruszenie dobra osobistego, gdy dana osoba znajduje się w takiej sytuacji, że jest uzależniona od innych, którzy pozbawili ją fizycznej wolności. Chodzi o sytuacje zdarzające się w zakładzie zamkniętym, gdy ktoś traktowany jest nieludzko⁵⁴, albo na wolności – gdy ktoś komuś w celu poniżenia go, szykany uniemożliwia przebywanie w strefie publicznej dostępności⁵⁵. W powyższych przykładach zwraca uwagę jeszcze jedna okoliczność – dotyczą one obowiązków pozytywnego działania na rzecz uprawnionych, a tymczasem prawa osobiste definiowane są jako prawa zakazujące naruszania tych dóbr. Osoby trzecie mają pozostać bierne. Nie można mylić zakazu naruszania dobra osobistego z cywilnoprawnym obowiązkiem pomocy innym w realizacji ich istotnych interesów związanych z byciem człowiekiem, który powinien mieć oparcie w konkretnych przepisach⁵⁶.

⁴⁷ Legalis.

⁴⁸ OSNC 2012/6, poz. 75. Został on zaaprobowany przez większość doktryny – P. Księżak [w:] *Kodeks*, art. 23, nt 130. Podobnie uważa K. Kurosz, *Samorealizacja*, s. 527.

⁴⁹ POSP.

⁵⁰ Prawo do korzystania z telefonu komórkowego nie jest prawem osobistym; tak trafnie wyrok SO w Łodzi z 3.12.2015 r., III Ca 1381/15, POSP. Por. też L. Bosek, *Gwarancje*, s. 139 i n.

⁵¹ Wyrok SA w Łodzi z 7.05.2014 r., I ACa 1311/13, I ACz 1581/13, POSP.

⁵² P. Księżak [w:] *Kodeks*, art. 23, nt 130; podobnie K. Kurosz, *Samorealizacja*, s. 527.

⁵³ Wyrok SN z 17.09.2014 r., I CSK 682/13, OSP 2015/7–8, poz. 73; por. T. Grzeszak, *Glosa do wyroku SN z 17.09.2014 r., I CSK 682/13*, OSP 2015/7–8, poz. 37; P. Księżak, *Glosa do wyroku SN z 17.09.2014 r., I CSK 682/13*, OSP 2016/6, poz. 55.

⁵⁴ Uchwała SN (7) z 18.10. 2011 r., III CZP 25/11, OSNC 2012/2, poz. 15. Podobnie wyroki SN: z 16.12.2011 r., V CSK 21/11, LEX nr 1147800; z 26.09.2012 r., II CSK 51/12, LEX nr 1232636; z 28.02.2007 r., V CSK 431/06, OSNC 2008/1, poz. 13; z 17.03.2010 r., II CSK 486/09, LEX nr 599534. Niezadowolone więźnia z wyżywienia, odzieży, warunków bytowych, pomieszczeń i odpowiednich warunków higieny, świadczeń zdrowotnych, leków i artykułów sanitarnych nie stanowiło samo przez się naruszenia jego dóbr osobistych, skoro otrzymane świadczenia były zgodne z Kodeksem karnym wykonawczym, stwierdził SA w Łodzi w wyroku z 10.02.2016 r., I ACa 1191/15, „Apelacja” 2016/6, poz. 22.

⁵⁵ Wyrok SA w Warszawie z 13.11.2009 r., I ACa 769/09, AWaw 2010/4, poz. 35; wyrok SA w Warszawie z 25.01.2013 r., I ACa 987/12, POSP.

⁵⁶ Np. przepisy Kodeksu karnego wykonawczego i aktów wykonawczych do niego czy przepisy dotyczące zamkniętych zakładów leczniczych.

Poważne wątpliwości budzi nurt w orzecznictwie utożsamiający zakłócenia nietykalności mieszkania (miru domowego) z doznaniemi zmysłowymi, rodzącymi negatywne odczucia mieszkańców, którzy są narażeni na niematerialne immisje (hałas⁵⁷, odory⁵⁸, zasłonięcie części okna⁵⁹, nadmiar światła w oknie⁶⁰, „smutne sąsiedztwo domu pogrzebowego”⁶¹). Dzięki takiemu ujęciu pokrzywdzeni dostają zadośćuczynienia. Nie udaje się jednak w pełni korzystać z ochrony tak ujmowanego dobra, ponieważ sądy zwykle nie zasądają roszczeń o zaniechanie. Tymczasem nietykalność mieszkania to interes, jaki ma jednostka w spokoju od ludzkiej ingerencji wewnątrz sfery prywatnej, tu: strefy domowej, od niechcianej cudzej obecności, od podglądania, podsłuchiwanie itp.⁶² Kontrowersyjny jest też wyrok Sądu Najwyższego z 21.04.2010 r., V CSK 352/09⁶³, gdzie utożsamiano cierpienie psychiczne z powodu bezprawnej rozbiórki domu z naruszeniem nietykalności mieszkania. Trafnie natomiast oddalono powództwa o zadośćuczynienie z powodu zalania mieszkania⁶⁴ i zalania działki⁶⁵ (z powodu braku naruszenia dobra osobistego), jak też powództwo o zadośćuczynienie z powodu tkwiących w ścianach kabli Telekomunikacji Polskiej SA⁶⁶.

5.5.2. Nakierowanie na konkretną osobę działania naruszającego jako wskaźnik zakwalifikowania naruszonego dobra jako osobistego

Osobisty (zindywidualizowany) charakter dobra wiąże się ze zindywidualizowanym działaniem naruszającym, czyli nakierowanym na jednostkę, a nie na ogół. Dlatego przykładowo ani oszpecenie krajobrazu rurą ciepłowniczą⁶⁷, ani budowa brzydkiego osiedla widocznego za oknem powódki, niezgodnie z pierwotnym planem⁶⁸, nie powinny być uznane za naruszające dobro osobiste – uczucia estetyczne powodów. Sąd oddalił te powództwa, ale z powodu braku bezprawności naruszenia.

⁵⁷ Przykładowe orzeczenia omawia M. Woźniak, *Naruszenie dóbr osobistych hałasem*, PS 2015/6, s. 3 i n.; por. najnowszy wyrok SA w Krakowie z 25.02.2015 r., I ACa 1719/14, POSP.

⁵⁸ Wyrok SA w Gdańsku z 17.02.2015 r., I ACa 448/14, POSP.

⁵⁹ Wyrok SA w Białymstoku z 11.12.2014 r., I ACa 593/14, POSP.

⁶⁰ Wyrok SA w Krakowie z 29.01.2015 r., I ACa 1551/14, POSP; sąd oddalił powództwo powództwo, ale z powodu braku bezprawności, natomiast stwierdził naruszenie prawa do ciszy nocnej, spokoju i wypoczynku.

⁶¹ Wyrok SN z 11.10.2007 r., IV CSK 264/07, OSNC-ZD 2008/3, poz. 82, s. 117.

⁶² S. Grzybowski, *Ochrona dóbr*, s. 100; P. Księżak [w:] *Kodeks*, art. 23, nt 79–83; wyrok SN z 25.02.2010 r., V CSK 290/09, OSNC-ZD 2011/1, poz. 1, s. 1.

⁶³ Legalis.

⁶⁴ Wyrok SA w Gdańsku z 29.12.2000 r., I ACa 910/00, OSA 2002/2, poz. 11.

⁶⁵ Wyrok SA w Gdańsku z 25.11.2014 r., V ACa 637/14, POSP.

⁶⁶ Wyrok SA w Warszawie z 18.06.2004 r., VI ACa 1062/03, LEX nr 1642162.

⁶⁷ Oszpecenie krajobrazu rurą ciepłownicza stanowi naruszenie dobra osobistego, ale pozbawione jest bezprawności, ponieważ interes publiczny uzasadnia takie poprowadzenie sieci ciepłowniczej; por. wyrok SA w Poznaniu z 2.07.1991 r., I ACr 191/91, OSA 1992/1, poz. 1.

⁶⁸ Wyrok SN z 11.12.1981 r., IV CR 193/81, LEX nr 8381 – oddalono powództwo z powodu braku bezprawności ze względu na społeczny interes w zaspakajaniu potrzeb mieszkaniowych społeczeństwa.

Indywidualizacja dobra osobistego ma na celu zawężenie sfery chronionego interesu związanego z przeżywaniem pewnego rodzaju uczuć tylko do tych przypadków, gdy żądająca ochrony ma racjonalne podstawy, żeby zachowanie innej osoby wiązać z własną osobą. Gdy czyjaś wypowiedź nakierowana jest na pewne symbole, wartości ogólne: patriotyczne, religijne, gdy stanowi opis i ocenę wydarzeń historycznych lub aktualnych, społecznych, na mity spajające społeczność, to choć sprawia przykrość wielu osobom, nie można jej traktować jako naruszeń zindywidualizowanych dóbr osobistych⁶⁹. Brak racjonalnych podstaw do traktowania tych zachowań jako wymierzonych w każdą jednostkę z osobna. Dyskusja społeczna jest możliwa tylko wtedy, gdy można prowadzić ją w sferze abstrakcji, w oderwaniu od konkretnych osób, które ewentualnie mogłyby poczuć się dotknięte. Do ochrony interesu publicznego, ogólnospołecznego właściwe są inne środki prawne i pozaprawne, a nie roszczenia o ochronę dóbr osobistych. Pomieszanie porządku prywatnoprawnego z publicznoprawnym prowadzi do kompletnej nieprzewidywalności rozstrzygnięć sądu.

Sąd Najwyższy w wyroku z 6.04.2004 r., I CK 484/03⁷⁰, uznał uczucia religijne za dobro osobiste, żeby chronić uczucia osoby, która czuje się poniżana czymś zachowaniem, a które do niej osobiście się nie odnosi. Tymczasem w zupełności wystarczy ochrona jednostki przed zachowaniem, które jest skierowane przeciwko niej, gdy np. jest poniżana ze względu na wyznawaną (lub niewyznaną) religię (swoboda sumienia, godność osobista). Podobnie uważa P. Księżak, który akceptuje ochronę uczuć religijnych, ale też zastrzega, że „warunkiem będzie tu powiązanie zachowania sprawczego z danym pokrzywdzonym”⁷¹.

Dopóki dyskusja publiczna toczy się na poziomie abstrakcyjnych, ogólnych pojęć, dopóty nie narusza ona dóbr osobistych osób. Zindywidualizowany interes opisuje się w relacji do konkretnej osoby chronionej, a zatem zachowanie krzywdzące musi być nakierowane na nią (np. na jej cześć, prywatność). Nie wystarczy, by tylko odczuła ona przykrość wskutek dowiedzenia się o działaniu, które ignorowało jej osobę. Musi dotyczyć niewielkiej, zamkniętej grupy ludzi, do której ona się zalicza⁷², a nie wszystkich lub kogokolwiek. Trafnie oddalano powództwa w sprawach, w których powód czuł się reprezentantem większej społeczności i czuł się dotknięty wypowiedziami słownymi⁷³

⁶⁹ Podobnie R. Markiewicz, J. Barta, *Media a dobra osobiste*, Warszawa 2009, s. 55 i n.; J. Wierciński, *Niemajątkowa ochrona czci*, Warszawa 2002, s. 79 i n.

⁷⁰ OSNC 2005/4, poz. 69; por. K. Skubisz, *Glosa do wyroku SN z 6.04.2004 r., I CK 484/03*, MoP 2006/4; B. Rakoczy, *Glosa do wyroku SN z 6.04.2004 r., I CK 484/03*, PS 2006/10; wyrok SN z 12.06.2002 r., III CKN 618/00, OSNC 2003/6, poz. 84; wyrok SA w Łodzi z 28.10.1998 r., I ACa 612/98, OSA 1999/6, poz. 26, s. 21; por. M. Pietrzak, *Glosa do wyroku SA w Łodzi z 28.10.1998 r., I ACa 612/98*, PrzSejm 2000/3, s. 105; L. Wiśniewski, *Glosa do wyroku SA w Łodzi z 28.10.1998 r., I ACa 612/98*, PrzSejm 2000/3, s. 113.

⁷¹ P. Księżak [w:] *Kodeks*, art. 23, nt 52.

⁷² Wyrok SN z 26.10.2001 r., V CKN 195/01, Legalis, z którego wynika, że w razie naruszenia dobra grupy osób roszczenia z art. 24 k.c. przysługują osobom należącym do grupy tylko wówczas, gdy wszystkich członków tej grupy można zindywidualizować; por. P. Księżak [w:] *Kodeks*, art. 23, nt 41.

⁷³ Wyrok SN z 26.10.2001 r., V CKN 195/01, LEX nr 53107; wyrok SN z 21.09.2006 r., I CSK 118/06, OSNC 2007/5, poz. 77, s. 81; por. M. Kowalski, *Glosa do wyrok SN z 21.09.2006 r., I CSK 118/06*, „Palestra” 2008/1–2, s. 311; wyrok SA w Warszawie z 12.03.2013 r., I ACa 1034/12, POSP.

lub plastycznymi⁷⁴, obraźliwymi dla tej społeczności. Nie dochodziło tu do naruszenia dóbr osobistych powodów (choć mocno odczuwali upokorzenie i gniew), tylko wartości ważnych dla społeczeństwa. Naruszenie nie było nakierowane na konkretne osoby (powodów), tylko na całe społeczności, a przez to powinno być zwalczane środkami adekwatnymi do zwalczania szkodliwych społecznie zachowań (karnymi – i w dyskusji publicznej). Pewne wątpliwości teoretyczne rodziły się przy stwierdzaniu naruszenia czci, gdy wypowiedź odnosiła się do dającej się zidentyfikować grupy ludzi⁷⁵.

Uprawniony do dobra osobistego nie jest „strażnikiem” wartości, tylko swojego indywidualnego („egoistycznego”) interesu. Przyporządkowanie każdemu tylko dóbr, które są zakorzenione w jego „miłości własnej”, ma na celu racjonalne ograniczenie przedmiotowego i podmiotowego zakresu ochrony interesów idealnych.

Dlatego orzeczenia⁷⁶, w których udzielono ochrony tożsamości i godności narodowej Polaka, powodowi, który jako były więzień obozu koncentracyjnego poczuł się osobiście dotknięty sformułowaniem „polskie obozy koncentracyjne” w niemieckich mediach, opierały się na błędnym założeniu. Jak stwierdził Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 31.03.2016 r., I ACa 971/15⁷⁷: „Owa relacja pomiędzy jednostką a wspólnotą narodową i jej dziedzictwem, mająca bezpośredni wpływ na poczucie godności osobistej jednostki i dobre imię każdego Polaka, każe przyjąć, że zarzut postawiony grupie, jaką jest naród jako całość, jest zarzutem godzącym bezpośrednio w dobra osobiste każdego, kto się z tą grupą utożsamia”. Wypowiedzi te zawierały nieprawdziwe informacje, ale nie były nakierowane bezpośrednio na powoda (ani subiektywnie, ani obiektywnie), choć miały wpływ na jego samopoczucie.

⁷⁴ Dlatego błędne było uznanie uczucia obywatela do godła narodowego za dobro osobiste. Powództwo oddalono tylko dlatego, że sporny emblemat orła nie miał na celu ośmieszenia, szykany ani podważenia symboliki orła. Por. wyrok SA w Warszawie z 24.02.2005 r., I ACa 49/04, AWaw 2006/2, poz. 11; trafnie oddalono powództwo wyrokiem SO w Warszawie z 26.01.2012 r., IV C 737/10, niepubl.

⁷⁵ Por. szerzej J. Wierciński, *Niemajtkowa*, s. 82 i n.; P. Księżak [w:] *Kodeks*, art. 23, nt 42. Por. wyrok SN z 15.11.2000 r., III CKN 473/00, LEX nr 51881 – zdaniem Sądu Najwyższego negowanie istnienia 106 dywizji Armii Krajowej stanowi naruszenie czci członka tej formacji, silnie się z nią identyfikującego.

⁷⁶ W pierwszej instancji sądy oddalały powództwa z powodu braku naruszenia dobra osobistego powoda. W drugiej instancji powód uzyskał ochronę; por. wyrok SA w Białymstoku z 30.10.2015 r., I ACa 403/15, POSP; wyrok SA w Warszawie z 31.03.2016 r., I ACa 971/15, Legalis. Równocześnie Sąd Apelacyjny w Warszawie błędnie przytacza orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, które dotyczyły ochrony wolności słowa w sytuacji, gdy skarżące osoby zostały w swoich państwach skazane za wypowiedzi zaprzeczające holokaustowi (wykładnia art. 10 europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie 4.11.1950 r. (Dz.U. z 1993 r. poz. 284 ze zm.)). Nie chodziło w nich o stwierdzenie naruszenia czyjegoś dobra osobistego – tożsamości narodowej – naruszanego wskutek kwestionowania tych zbrodni. Omówienie tych decyzji Komisji Praw Człowieka i wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka por. A. Gliszczyńska, *Cykl „Wokół wolności słowa” – Kłamstwo oświęcimskie w Trybunale Praw Człowieka*, <http://prawaczlowieka.edu.pl> (dostęp: 25.06.2017 r.).

⁷⁷ POSP.

F. Rakiewicz stworzył podwaliny teoretyczne pod krytykowane orzeczenia. Opisał zarówno pojęcie narodu, tożsamości narodowej, jak i społeczną wagę tych wartości⁷⁸. Za naruszenie tego dobra uważa rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji o historii Polski, co budzi wzburzenie Polaków. Przytoczył wszelkie argumenty przedstawione przez R. Markiewicza⁷⁹, P. Księżaka⁸⁰ przeciwko stwierdzeniu naruszeń czci członka większej grupy w podobnych przypadkach, ale nie zmienił stanowiska. Rzecz w tym, że naród nie ma osobowości prawnej, a poszczególni jego członkowie nie mają zindywidualizowanego interesu w dochodzeniu ochrony, skoro atak dotyczy abstrakcyjnej wspólnoty. Poza tym ich tożsamość narodowa nie zmienia się wskutek lektury tych stwierdzeń, chyba że utożsamia się ją ze stanem psychicznym, a naruszenie jej stanowi *de facto* naruszenie uczuć przeżywanych przez patriotę, który czuje się dotknięty rozpowszechnianiem nieprawdziwych informacji o historii Polski. Nie ma potrzeby odkrycia przez sądy nowego dobra osobistego – tożsamości narodowej, ponieważ stanowi ona aspekt godności osobistej. Tym samym musi dojść do działania wymierzonego w konkretną osobę, czyli wypowiedź musi albo dotyczyć konkretnie jej, albo być skierowana do niej w celu jej obrażenia⁸¹. Nie wystarczy jej subiektywne odczucie, że odnosi się do niej.

F. Rakiewicz bagatelizuje konsekwencje praktyczne zaistnienia tak rozumianego dobra. Gdyby zastosować regułę przyjętą przez cytowane orzeczenia do innych stanów faktycznych, przedstawiciele różnych grup, którzy czują się dotknięci określonym przedstawianiem wydarzeń historycznych, zechcą dochodzić swoich racji przed sądami, broniąc swej tożsamości narodowej (cokolwiek by to miało oznaczać⁸²). Uogólniające sformułowania, nieprawdziwe historycznie, choć przykre dla niektórych nacji, generalnie nie naruszają zindywidualizowanych dóbr osobistych. Chronienie przez prawa osobiste wszelkich uczuć skierowanych „na zewnątrz”: do idei, wartości ogólnospołecznych, innych ludzi, zwierząt

⁷⁸ F. Rakiewicz, *Poczucie tożsamości narodowej jako dobro osobiste w świetle polskiego prawa cywilnego*, SPP 2012/1 i SPP 2012/3. Przychyla się do jego poglądów M. Jabczuga-Kurek, *Legitymacja czynna członka zbiorowości w nietypowych sprawach o ochronę czci i dobrego imienia* [w:] *Usus magister est optimus. Rozprawy prawnicze ofiarowane profesorowi Andrzejowi Kubasowi*, red. B. Jelonek-Jarco, R. Kos, J. Zawadzka, Warszawa 2016, s. 13, pisząc: „Dotyczy to zwłaszcza wypowiedzi, które mimo że ogólnikowe, to jednak dotyczą kwestii szczególnie wrażliwych społecznie – w tym także w kontekście niezaprzeczalnych, a brzemiennej w skutkach faktów historycznych”. Świadczy to o tym, że podstawowym kryterium przyznania ochrony jest waga chronionego interesu, a nie jego cywilistyczna zdatność do stania się dobrem osobistym.

⁷⁹ R. Markiewicz, J. Barta, *Media*, s. 75.

⁸⁰ P. Księżak [w:] *Kodeks*, art. 23, nt 41 i 42.

⁸¹ Takie stanowisko zajął, w odniesieniu do obraźliwych sformułowań w poufnej rozmowie między bliskimi, Sąd Najwyższy w wyroku z 8.05.2014 r., V CSK 361/13; por. aprobująco P. Księżak, *Glosa do wyroku SN z 8.05.2014 r., V CSK 361/13*, MoP 2015/6. P. Księżak choć akceptuje tożsamość narodową jako nowe dobro osobiste, to jednak zwraca uwagę „na konieczność każdorazowego zbadania, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych konkretnej osoby (osób), nie zaś narodu jako całości”. Por. P. Księżak [w:] *Kodeks*, art. 23, nt 117.

⁸² Wyjaśnienia F. Rakiewicza nie rozwiewają wątpliwości co do tego, kim jest Polak, na czym może polegać naruszenie jego tożsamości i kto ma weryfikować prawdziwość przekazów dotyczących historii.

i rzeczy, symboli⁸³ itp. uniemożliwiłoby też racjonalne określenie zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej za krzywdy. Sądy nie mają narzędzi pozwalających na sprawdzenie, czy oświadczenia powodów są uzasadnione faktami. Konieczne byłoby prowadzenie dowodu na fakt istnienia określonej więzi uczuciowej. Doprowadziłyby też do przeliczania na pieniądze wszelkich doznawanych z tego tytułu przez ludzi przykrości. Mrzonką jest wyobrażanie sobie wymierzania sprawiedliwości jako wyceniania w pieniądzu wszelkich krzywd. Wprawdzie i sądy, i autorzy, którzy są zwolennikami ochrony uczuć, przestrzegają przed nieprzemysłanymi wyrokami i liczą na powściągliwość sądów, ale doświadczenie uczy, że każdy wyłom w przyjętej powszechnie zasadzie powoli staje się nową regułą, gdy tylko znajdzie się dostatecznie dużo osób zdeterminowanych w dochodzeniu zadośćuczynienia za doznaną czy urojoną krzywdę.

Przeciwdziałać temu można, uzależniając udzielenie ochrony interesowi niemająkowemu od przejścia testu zdatności do stania się dobrem osobistym. Taki test wymaga ustalenia, czy interes jest zindywidualizowany, a nie publiczny (wspólnotowy), i czy nadaje się do oddania go we władzę konkretnego uprawnionego.

5.5.3. Naruszenie prawa powszechnie obowiązującego a naruszenie dobra osobistego

Osobną kategorię przypadków stanowią sprawy, w których wiązano naruszenie dobra osobistego z naruszeniem powszechnie obowiązujących przepisów administracyjnoprawnych, konstytucyjnych itp., czyli przepisów, które nie rodzą praw podmiotowych, tylko chronią interes ogólnospołeczny, publiczny. Nie ma podstaw do twierdzenia, że samo naruszenie przez kogoś wartości konstytucyjnych czy praw człowieka stanowi naruszenie dobra osobistego osoby, która to obserwuje i potępia. Ona doznaje tylko szkody naturalnej⁸⁴. Ochrona konstytucyjna ważnych dla człowieka wartości nie oznacza ani konieczności⁸⁵, ani możliwości traktowania ich wszystkich jako dóbr osobistych. Przeciwnie, niektóre nadają się do ochrony tylko przepisami prawa administracyjnego, inne karnego, a jeszcze inne mogą być tylko fundamentem systemu prawnego i punktem odniesienia dla dóbr osobistych (np. godność z art. 30 Konstytucji RP⁸⁶)⁸⁷.

⁸³ Wyrok SA w Warszawie z 24.02.2005 r., I ACa 49/04, LEX nr 179865.

⁸⁴ O pojęciu szkody naturalnej por. M. Kaliński, *Szkoda na mieniu i jej naprawienie*, Warszawa 2014, s. 177 i n.

⁸⁵ P. Książak [w:] *Kodeks*, art. 23, nt 10, i cytowany przez niego Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2009, s 167; L. Bosek, *W sprawie kwalifikacji więzi rodzinnej jako dobra osobistego (uwagi krytyczne na tle aktualnego orzecznictwa Sądu Najwyższego)*, „Forum Prawnicze” 2015/3, s. 13; M. Pazdan [w:] *Kodeks*, art. 23, nb 2; T. Sokołowski [w:] *Kodeks*, art. 23, nt 4 i 5; R. Trzaskowski [w:] *Kodeks*, art. 23, nb 2 i 3; P. Machnikowski [w:] *Kodeks*, art. 23, nb 3.

⁸⁶ Ustawa z 2.04.1997 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. poz. 483 ze zm.), dalej: Konstytucja RP.

⁸⁷ Wydano liczne orzeczenia, formalnie chroniące godność z art. 30 Konstytucji RP jako dobro osobiste, a w rzeczywistości wynagradzające w pieniądzu negatywne doznania ludzi, którzy czuli się upokorzeni złym traktowaniem. W większości przypadków chodziło raczej o naruszenie godności osobistej lub

Zwolennicy wykreowania dobra osobistego, jakim ma być środowisko naturalne⁸⁸, w rzeczywistości chcieliby chronić ludzkie uczucia naruszane skażeniem środowiska, ale nie są w stanie dokonać indywidualizacji dobra, a w szczególności przełożyć go na zasady postępowania, które obowiązują podmioty zatruwające środowisko w stosunku do zindywidualizowanych podmiotów, a nie tylko całej wspólnoty. Państwo chroni środowisko jako dobro publicznoprawne⁸⁹ w miarę swych możliwości organizacyjnych i finansowych. Nie ma praktycznego sensu wyposażenie każdego z osobna w roszczenia zakazowe względem przedsiębiorstw zatruwających środowisko lub właścicieli dymiących domów i samochodów (z art. 24 k.c.) i roszczenia o zadośćuczynienie. Chronione jest za to jako dobro osobiste zdrowie jednostki.

Przewlekłe rozpoznawanie sprawy przez sąd, wywołujące stres uczestników postępowania i innych zainteresowanych jego wynikiem, samo przez się nie narusza dóbr osobistych⁹⁰. Po pierwsze dlatego, że konstytucyjna gwarancja zapewnienia obywatelom prawa do sądu nie kreuje po ich stronie roszczeń cywilnoprawnych, po drugie, niesprawność maszyny wymiaru sprawiedliwości nie może być traktowana jako zachowanie nakierowane na krzywdzenie poszczególnych osób. Nie jest możliwe skonstruowanie „uprawnienia do wolności od stresu” z powodu przewlekłego postępowania, ponieważ nie wiadomo, czego konkretnie mógłby zakazać uprawniony (i komu), żeby stresu nie przeżywać.

wolności uprawnionego. Szerzej T. Grzeszak, *Glosa do wyroku SN z 17.09.2014 r., I CSK 682/13*; T. Grzeszak, *Przewlekłość postępowania a naruszenie praw osobistych (w orzecznictwie Sądu Najwyższego)*, MoP 2016/19, s. 50. L. Bosek traktuje godność jako dobro osobiste z Kodeksu cywilnego, które ma nadrzędny, źródłowy charakter. Por. L. Bosek, *Gwarancje*, s. 335 i n. Zdaniem M. Pazdana można tolerować nazywanie godności z art. 30 Konstytucji RP dobrem osobistym w szerokim tego słowa znaczeniu; por. M. Pazdan [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 1, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2012, s. 1271.

⁸⁸ Sąd Najwyższy odmówił prawa do korzystania z walorów środowiska naturalnego charakteru prawa osobistego – wyrok SN z 10.07.1975 r., I CR 356/75, OSPiKA 1976/12, poz. 232, por. S. Grzybowski, *Glosa do wyrok SN z 10.07.1975 r., I CR 356/75, OSPiKA 1976/12, poz. 232*. Natomiast przeciwne stanowisko zajął w postanowieniu SN z 20.07.1984 r., II CR 5/84, PiP 1988/2, s. 143; por. B. Kordasiewicz, *Glosa do postanowieniu SN z 20.07.1984 r., II CR 5/84, PiP 1988/2, s. 142*. Szerzej o problemie: J.J. Skoczylas, *Ochrona środowiska według przepisów o dobrach osobistych*, NP 1980/7–8, s. 27 i n.; P. Mazur, *Prawo osobiste do korzystania z wartości środowiska naturalnego*, PiP 1999/11, s. 51 i n. Krytycznie o tym dobru: M. Tyblewska, *O zastosowaniu przepisów dotyczących dóbr osobistych do ochrony środowiska słów kilka*, „Palestra” 2000/11–12; P. Księżak [w:] *Kodeks*, art. 23, nt 52; P. Sobolewski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Legalis 2015, art. 23, nb 103.

⁸⁹ Tak też Z. Radwański, *Prawo*, 2009, s. 167; P. Księżak [w:] *Kodeks*, art. 23, nt 119. W art. 323 ust. 1 ustawy z 27.04.2001 r. – Prawo ochrony środowiska (Dz.U. z 2017 r. poz. 519 ze zm.) przewidziano specjalne roszczenie chroniące przed zagrożeniem szkodą, stanowiące *lex specialis* w stosunku do art. 439 k.c. Szerzej o tym A. Śmieja, P. Machnikowski [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 6, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. A. Olejniczak, Warszawa 2014, s. 158.

⁹⁰ Wyrok SN z 6.05.2010 r., II CSK 640/09, OSNC-ZD 2011/1, poz. 4, s. 20; podobnie wyrok SN z 24.09.2015 r., V CSK 741/14, OSNC 2016/7–8, poz. 95, s. 143; T. Grzeszak, *Przewlekłość*, s. 48 i n.

Generalnie nieprawidłowości związane z działaniem organów państwowych, samorządowych, sądowniczych⁹¹, które są powodem niezadowolenia obywateli, nie mogą być traktowane same przez się jako naruszające dobra osobiste, ponieważ logiczną konsekwencją takiej kwalifikacji byłoby przyznanie uprawnionym roszczeń z art. 24 k.c. o sprawne działanie tych organów (dające satysfakcję obywatelom).

Nielogiczne byłoby też formułowanie przez niezadowolonych obywateli roszczeń cywilnoprawnych o zaniechanie denerwowania ich przez polityków podejmujących złe decyzje czy o przeproszenie za nie. Sądy oddaliły powództwa o naruszenie uczuć powoda przystąpieniem Polski do koalicji antyirackiej⁹², o naruszenie uczuć warszawiaka niezadowolonego z nieefektywnego odśnieżania miasta przez gminę⁹³. Nieprawidłowe działanie aparatu państwowego czy samorządowego nie było nakierowane na szkodzenie skonkretyzowanym obywatelom, przy czym to nakierowanie odnosi się do oceny przez zewnętrznego obserwatora, a nie do intencji działającego. Same negatywne odczucia ludności nie wystarczą dla stwierdzenia naruszenia ich dóbr osobistych. Skarb Państwa odpowiada natomiast za naruszenia dóbr osobistych, czyli zindywidualizowanych.

Obowiązek wyposażania miejsc publicznych w ogólnie dostępne toalety to również obowiązek publicznoprawny, doprecyzowany w prawie administracyjnym, a przy okazji zabezpieczający istotny interes jednostek. Nie wynika z niego prawo osobiste do żądania udostępnienia toalety osobie, która znajdzie się w miejscu publicznym⁹⁴.

Zanim uzna się pewien interes idealny (pożądany stan rzeczy, wartość idealną ważną dla jednostki) za dobro osobiste, trzeba wyobrazić sobie skutki takiej decyzji nie tylko dla rozstrzygnięcia danego sporu, ale szerzej – dla potencjalnych kolejnych procesów o ochronę tego dobra. Trzeba przewidzieć dynamikę wewnętrzną danego dobra, a więc jakie interesy może ono faktycznie objąć wskutek nieprecyzyjnego, hasłowego określenia go w pierwszym orzeczeniu udzielającym mu ochrony.

⁹¹ Prawo do obrony w procesie karnym nie jest prawem osobistym – wyrok SA w Katowicach z 23.02.2010 r., I ACa 865/09, OSAK 2010/3, poz. 2; prawo do nauki jest uprawnieniem konstytucyjnym, a nie prawem osobistym – wyrok SA w Krakowie z 15.07.2016 r., I ACa 494/16, POSP; odmowa wniesienia kasacji przez obrońcę z urzędu nie narusza dóbr osobistych jego klienta – wyrok SA w Warszawie z 23.06.2016 r., VI ACa 263/15, POSP. Natomiast odmiennie, nietrafnie, przyjął SA w Warszawie, który w wyroku z 6.11.2012 r., VI ACa 707/12, POSP, stwierdził, że zagubienie testamentu przez sąd narusza zaufanie do organów państwa, które jest dobrem osobistym. Stwierdził, że: „szacunek do drugiego człowieka polega [...] także na działaniu zapobiegającym jakimkolwiek uszczerbkowi, stresowi, który mógłby powstać u drugiego”.

⁹² „O odpowiedzialności Skarbu Państwa za naruszenie oznaczonego dobra osobistego oznaczonego obywatela wywołane działaniem organu władzy publicznej niezależnie od tego, że działanie to musi być niezgodne z prawem, nielegalne, można mówić tylko wtedy, gdy działanie władzy publicznej da się zindywidualizować jako skierowane przeciwko oznaczonej osobie” – wyrok SA w Warszawie z 22.02.2006 r., I ACa 895/05, AWaw 2007/1, poz. 17.

⁹³ Brak dostatecznego odśnieżania miasta nie narusza dóbr osobistych powoda, który uznał się za trybuna ludowego – wyrok SA w Warszawie z 16.12.2015 r., I ACa 490/15, POSP.

⁹⁴ Inaczej wyrok SN z 17.09.2014 r., I CSK 682/13, OSP 2015/7–8, poz. 73; por. T. Grzeszak, *Glosa do wyroku SN z 17.09.2014 r., I CSK 682/13, OSP 2015/7–8, poz. 73*; P. Księżak, *Glosa do wyroku SN z 17.09.2014 r., I CSK 682/13, OSP 2016/6, poz. 5*.

5.5.4. Naruszenie powszechnie obowiązującej daną grupę zawodową zasady postępowania a naruszenie dobra osobistego

Nierespektowanie powszechnie obowiązujących zasad obowiązujących, np. nauczycieli, prawników, urzędników, lekarzy itp., nie prowadzi do odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych, gdy jest tylko powodem zdenerwowania (naruszenia uczuć) nieodpowiednio potraktowanych osób, a nie jest wymierzone przeciwko nim i nie wywoła skutku w sferze ich dóbr osobistych. Przykładowo, lekarz, który narusza zasady udzielania pomocy pacjentowi, nie narusza jego dobra osobistego, o ile nie spowoduje uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia lub nie naruszy czci czy prywatności. Gdy naruszy niektóre prawa pacjenta, może być zobowiązany przez sąd do zapłaty mu zadośćuczynienia, co wynika z art. 4 ustawy z 6.11.2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta⁹⁵. Samo złamanie tych zasad postępowania może natomiast skutkować innym rodzajem odpowiedzialności (np. dyscyplinarnej, karnej). Zasady prawa o ruchu drogowym chronią interes publiczny, a wraz z nim chronią uczestników ruchu drogowego przed szkodami na osobie i mieniu. Osoba, która tylko denerwuje się z powodu naruszania przepisów przez innych ludzi, nie doznaje naruszenia dobra osobistego, ponieważ nie można racjonalnie przyjmować, że celem tych przepisów jest chronienie wszystkich przed zdenerwowaniem (stresiem) ani że naruszenie zasady postępowania chroniącej interes ogólny było nakierowane na jej zdenerwowanie. Nielogiczne byłoby wyposażanie jej w roszczenia o zaniechanie naruszania przepisów przez innych ludzi czy o usuwanie skutków już dokonanego naruszenia (przez np. przeproszenie jej przez sprawcę wykroczenia drogowego⁹⁶). Nie doszło do naruszenia jej dobra osobistego, ponieważ nie ma chronionego prawnie, zindywidualizowanego, idealnego interesu polegającego na wolności od stresu.

5.5.5. Pojęcie bezpośrednio i pośrednio pokrzywdzonego a naruszenie zindywidualizowanego dobra osobistego

Ogólna zasada odpowiedzialności deliktowej nakazuje wynagradzanie wszystkich szkód majątkowych (art. 415 k.c.), a więc eliminacja roszczeń podmiotów pośrednio poszkodowanych (na zasadzie rykoszetu) musi odbywać się na etapie badania przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, czyli związku przyczynowego (art. 361 k.c.) i winy sprawcy. Dodatkowo w doktrynie wprowadza się pozaustawowe kryterium bezprawności względnej⁹⁷.

Zdaniem J. Jastrzębskiego: „Poszkodowanym w rozumieniu prawnym – i uprawnionym do odszkodowania – może być tylko taki podmiot (poszkodowany ekonomicznie),

⁹⁵ Dz.U. z 2016 r. poz. 186 ze zm.

⁹⁶ Np. w przypadku, gdy ktoś parkuje w niedozwolonym miejscu lub przejeżdża na czerwonym świetle.

⁹⁷ Szerokie omówienie tej zasady: M. Kaliński, *Szkoda*, s. 111 i n.; Z. Banaszczyk, *Szkody bezpośrednie i pośrednie a podmiotowy zakres odpowiedzialności*, PS 2016/2, s. 28 i n. Nie analizowali oni naruszeń dóbr osobistych, Z. Banaszczyk wspominał tylko o art. 446 k.c. Natomiast B. Lackoroński odrzucił generalnie zasadę bezprawności względnej jako niemającą podstawy w ustawie – B. Lackoroński, *Odpowiedzialność*, s. 156.

przeciwko któremu bezpośrednio było skierowane zdarzenie sprawcze, i którego ochronę ma na celu konkretna norma stanowiąca *in casu* podstawę odpowiedzialności. Problem tkwi bowiem w tym, że dotychczas nie zaproponowano lepszej teorii mogącej służyć podmiotowemu ograniczeniu kompensacji deliktowej. Zarazem konieczność takiego ograniczenia nie budzi wątpliwości⁹⁸. Ten pogląd jest aktualny w stosunku do dóbr osobistych. Podziela go też P. Księżak⁹⁹. Nie podziela go natomiast A. Pązik¹⁰⁰.

Wydaje się jednak, że zasada bezprawności względnej, pomocna przy wytyczeniu zakresu odpowiedzialności za szkody majątkowe, w odniesieniu do odpowiedzialności za krzywdy przybiera postać zasady indywidualizacji dobra osobistego. Odnosi się już do samego naruszenia dobra, a nie do bezprawności jego naruszenia. Naruszenie dobra osobistego to przecież naruszenie zasady postępowania nakierowanej na ochronę tego dobra (interesu). Da się ona wydedukować z osobistego charakteru dobra osobistego, związanego z indywidualizacją interesu chronionego, przekładającego się na zindywidualizowane zasady postępowania w stosunku do konkretnych osób. Zawsze trzeba badać, czy zachowanie krzywdzące było nakierowane bezpośrednio na osobę domagającą się ochrony swego prawa osobistego i czy sprawca cierpienia psychicznego złamał zasadę postępowania nakierowaną na ochronę tej osoby przed cierpieniem z niego wynikającym. Dlatego ciężar dowodu tych okoliczności obciąża powoda (art. 24 § 1 k.c.). Samo naruszenie dobra osobistego jest uznane za naruszenie jego prawa osobistego, o ile pozwany nie przywoła takich okoliczności, które usprawiedliwią jego zachowanie. Dlatego ustalenie przez sąd, czy rzeczywiście działanie naruszające było bezprawne, wymaga również spojrzenia z drugiej strony, tzn. od strony sprawcy, i sprawdzenia, na ile zasady obowiązujące względem pokrzywdzonego (chroniące jego dobro osobiste) obowiązują właśnie jego w tej relacji, a w efekcie, czy doszło do naruszenia prawa osobistego osoby skrzywdzonej. W tym przejawiają się „ruchome granice” praw osobistych¹⁰¹ i „relacja modalna”¹⁰² między sprzecznymi prawami i interesami.

W przypadku szkód niemajątkowych generalnie nie obowiązuje zasada kompensacji wszystkich uszczerbków niemajątkowych. Są tylko art. 445 i 448 k.c., które odnoszą się do naruszeń dóbr osobistych, oraz pojedyncze przepisy, które pozwalają na kompensację wyróżnionych przez ustawodawcę innych krzywd (np. art. 446 § 4 k.c.¹⁰³). Jeżeli więc konkretny uszczerbek niemajątkowy nie stanowi skutku naruszenia dobra osobistego, to o ile nie ma konkretnego przepisu stanowiącego podstawę do indemnizacji, nie ma prawa

⁹⁸ J. Jastrzębski, *Granice kompensacji* [w:] *Odpowiedzialność odszkodowawcza*, red. J. Jastrzębski, LEX 2007. Podobnie por. M. Kaliński, *Szkoda*, s. 73 i n. i 111 i n.; Z. Banaszczyk, *Szkody*, s. 47; A. Śmieja, P. Machnikowski [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 6, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. A. Olejniczak, Warszawa 2014, s. 404 i n.

⁹⁹ P. Księżak [w:] *Kodeks*, art. 23, nt 24 i 53.

¹⁰⁰ A. Pązik, *Wyłączenie bezprawności naruszenia dobra osobistego na podstawie interesu społecznego*, Warszawa 2014, s. 76.

¹⁰¹ Termin B. Gawlika, *Ochrona*, s. 137.

¹⁰² Termin J. Sadowskiego, *Konflikt*, s. 73.

¹⁰³ Art. 446 § 4 k.c., który wskazuje przesłanki roszczenia i podmioty uprawnione do kompensacji swoich uszczerbków niemajątkowych. Nie należy do nich osoba współczująca osobie osieroconej, czyli „podwójnie” pośrednio pokrzywdzona, choć jej negatywne doznania psychiczne są w związku przyczynowym ze zdarzeniem, które spowodowało śmierć poszkodowanego na osobie.

do kompensacji tego uszczerbku. Kluczowe znaczenie ma więc odpowiedź na pytanie, czy w ogóle doszło do naruszenia dobra osobistego. Koncepcja chronienia tylko bezpośrednio pokrzywdzonych zakłada, że sprawca deliktu ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za szkodę niemajątkową tylko wobec osób, przeciwko którym wymierzone było jego nieprawidłowe zachowanie, które równocześnie należą do kręgu osób chronionych zasadą postępowania naruszoną przez sprawcę¹⁰⁴.

Czasami to badanie jest proste, jak np. w odniesieniu do szkód na osobie, gdzie uszkodzenie ciała, wywołanie rozstroju zdrowia dowodzi naruszenia dobra osobistego. W odniesieniu do wizerunku samo rozpowszechnienie go stanowi naruszenie tego dobra, co wynika z art. 81 pr. aut.¹⁰⁵ Indywidualizacja interesu idealnego związana jest z powiązaniem definicji wizerunku z rozpoznawalnością w nim zindywidualizowanej osoby. Gdyby wizerunek chroniony był tylko na podstawie art. 23 i 24 k.c., to poza powiązaniem wizerunku z rozpoznawalnością w nim zindywidualizowanej osoby uprawniony musiałby wykazać naruszenie jakiejś zasady postępowania, która chroni jego konkretny interes idealny z nim związany. Podobnie dzieje się w przypadku nazwiska, pseudonimu, głosu, gdzie poza obiektywnym rozpoznaniem w nich konkretnej osoby dodatkowo trzeba wykazać naruszenie interesu, który jest związany z funkcjami społecznymi, które pełnią te symbole jednostki i jakie sądy chcą chronić jako dobra osobiste. Te wybory ujawniają się przy rozstrzygnięciu sporów o wykorzystanie nazwiska w znaku towarowym, domenie internetowej czy w reklamie¹⁰⁶.

Tylko nieliczni autorzy odrzucają podział na bezpośrednio i pośrednio pokrzywdzonych. Należą do nich B. Lackoroński¹⁰⁷, K. Osajda¹⁰⁸, P. Sobolewski¹⁰⁹, A. Pązik¹¹⁰ i K. Kurosz¹¹¹. Ich główny argument to brak dla niego podstawy ustawowej, a ponadto łączy ich wiara w to, że obiektywizacja doznanego cierpienia i analiza związku przyczynowego między zdarzeniem szkodzącym a cierpieniem umożliwi sądom sprawiedliwe rozstrzygnięcia sporów o naruszenie dóbr osobistych.

¹⁰⁴ Jej zwolennikiem jest M. Kaliński, *Ograniczenie indemnizacji do podmiotów bezpośrednio poszkodowanych w związku z nowelizacją art. 446 k.c.*, PS 2014/3, s. 7 i n. Traktuje on analizowany przepis jako podstawę wynagrodzenia uszczerbku niemajątkowego. Odrzuca koncepcję więzi rodzinnej jako dobra osobistego – ze względu na konieczność ograniczenia kręgu uprawnionych do odszkodowania.

¹⁰⁵ Szerzej o różnicy w regulacji ochrony wizerunku w tych aktach prawych por. T. Grzeszak [w:] *System*, s. 678 i n.

¹⁰⁶ Np. wyrok SA w Warszawie z 14.02.2006 r., VI ACa 683/05, LEX nr 1642451; wyrok SA we Wrocławiu z 13.08.2014 r., I ACa 787/14, POSP.

¹⁰⁷ B. Lackoroński, *Odpowiedzialność*, s. 254 i n.

¹⁰⁸ K. Osajda, *Zadośćuczynienie*, s. 76.

¹⁰⁹ P. Sobolewski [w:] *Kodeks*, art. 446, nt 52.

¹¹⁰ A. Pązik, *Wyłączenie*, s. 76.

¹¹¹ K. Kurosz, *Samorealizacja*, s. 481, 511 i n. Skupił się on na wyjaśnianiu mechanizmu uznawania wartości za podlegające ochronie.

5.6. Więź uczuciowa jako nowe dobro osobiste?

Gdyby stworzyć koncepcję, w myśl której wszystkie zasady postępowania chroniące poszczególne zindywidualizowane interesy zwane dobrami osobistymi chroniłyby również interesy osób współczujących tym, których dobra naruszono, albo przeżywających stres z powodu pogorszenia ich własnej sytuacji wskutek tych zdarzeń, to zapanowałby chaos. Do sądów docierałaby masa pozwów trudnych do zweryfikowania, ponieważ sąd nie ma możliwości rzetelnej oceny prawdziwości twierdzenia o deklarowanych przeżyciach. Jeżeli sądy stwierdzą naruszenie prawa osobistego, to nie mogą odmówić zasądzenia roszczenia o zaniechanie, jeżeli naruszenie trwa i technicznie możliwe jest przerwanie go. Dlatego tak niebezpieczne jest wykreowanie nowego dobra osobistego – więzi międzyludzkiej, a w szczególności rodzinnej. Sądy mogą tylko odmawiać przyznawania zadośćuczynienia, lub przyznawać je w mikroskopijnej wysokości, ale muszą precyzyjnie uzasadniać swe rozstrzygnięcia. Sędziemu łatwo jest utożsamić wywołanie cierpienia z naruszeniem dobra osobistego i przyznać jakieś zadośćuczynienie. Zdecydowanie trudniej jest wyjaśnić, dlaczego konkretnemu powodowi pieniądze się nie należą, tym bardziej wtedy, gdy znane są wyroki przyznające zadośćuczynienie w podobnych stanach faktycznych.

Wyróżnić można w orzecznictwie cztery podstawowe kategorie przypadków chronienia więzi uczuciowej międzyludzkiej:

- A) współczujący przejmuje inicjatywę i tylko on dochodzi roszczeń przeciwko osobie, która naruszyła cześć bliskiej jemu osoby;
- B) pośrednio pokrzywdzony, czyli osoba cierpiąca w wyniku śmierci jej najbliższej osoby, dochodzi zadośćuczynienia;
- C) osoby cierpiące wskutek zerwania, osłabienia więzi rodzinnej między żyjącymi walczą o odzyskanie więzi i o zadośćuczynienie za doznane cierpienie;
- D) bliscy osoby poważnie niepełnosprawnej żądają zadośćuczynienia za własne cierpienie, przeżywane w związku z tą niepełnosprawnością, wynikłą z czyjegoś deliktu.

5.6.1. Naruszenie więzi uczuciowej spowodowane naruszeniem czci bliskiej osoby czy tylko wywołanie negatywnych przeżyć u bliskiej osoby?

W słynnym wyroku dotyczącym obrazy Jana Pawła II¹¹² Sąd Najwyższy nakazał przeproszenie powoda – przyjaciela Papieża – za obraźliwy w stosunku do Jana Pawła II felieton z 1997 r. Sam Papież nie wystąpił z roszczeniem, tylko jego prałat, żądający ochrony własnego dobra – uczucia przyjaźni i uczuć religijnych. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził powództwo, Sąd Apelacyjny słusznie je oddalił z powodu braku legitymacji czynnej

¹¹² Powód żądał przeproszenia i 100 000 zł na cel społeczny. Wyrok SN z 6.04.2004 r., I CK 484/03, OSNC 2005/4, poz. 69, z aprobowanymi glosami B. Rakoczego, *Glosa do wyroku SN z 6.04.2004 r., I CK 484/03*, s. 160, i K. Skubisz, *Glosa do wyroku SN z 6.04.2004 r., I CK 484/03*. Pozytywnie ocenia go również M. Jabczuga-Kurek, *Legitymacja*, s. 10; P. Sobolewski [w:] *Kodeks*, art. 23, nt 63. Krytycznie oceniają go: P. Księżak [w:] *Kodeks*, art. 23, nt 53; K. Kurosz, *Samorealizacja*, s. 517.

powoda¹¹³, natomiast Sąd Najwyższy uwzględnił kasację powoda i nakazał pozwanemu go przeprosić. Powodem uwzględnienia powództwa było wyjątkowe znaczenie Papieża dla Polaków i samego powoda, który zdaniem Sądu Najwyższego zasługiwał na ochronę. Względy ideologiczne zdominowały względy czysto cywilistyczne.

Natomiast w podobnej sprawie, w której ksiądz diecezjalny żądał ochrony swojego dobra osobistego w związku z naruszaniem dobrego imienia abpa J. Paetza¹¹⁴, Sąd Apelacyjny w Warszawie prawidłowo oddalił powództwo z powodu braku naruszenia dobra powoda. Z kolei Sąd Apelacyjny w Krakowie oddalił powództwo córki L. Wałęsy, która wytoczyła sprawę o ochronę swych uczuć do ojca, naruszonych wypowiedziami w książce P. Zyzaka, obraźliwymi dla L. Wałęsy i zawierającymi nieprawdziwe informacje na jego temat¹¹⁵. Nie stało się to jednak z powodu nieistnienia takiego dobra, jakiego ochrony żądała powódka, tylko z powodu nieudowodnienia, że jej uczucie do ojca ucierpiało na tej publikacji.

Tylko ten, czyja cześć doznała uszczerbku, powinien decydować o tym, czy i jak zareaguje, a nie żeby ten, kto tylko mu współczuje, decydował o wytaczaniu powództwa o zaniechanie, o usunięcie skutków naruszenia, negocjował oświadczenie przeproszające itp. Gdyby przysługiwało mu własne dobro osobiste (uczucie do drugiej osoby), to mógłby przecież chronić je samodzielnie, bez porozumienia z osobą, przeciwko której skierowane było naruszenie czci. To nielogiczne i groźne dla poszanowania autonomii osoby, która jest przedmiotem uczuć innej osoby. Czy gdyby przyjaciel zrezygnował z utrzymywania związków z powodem, np. z powodu wytoczenia przez niego powództwa, to czy sąd oddaliłby powództwo? Nie ma też uzasadnienia dla przyznawania takiej współczującej osobie zadośćuczynienia.

Proklamowanie istnienia dobra, jakim ma być więź międzyludzka, jest wadliwe dlatego, że ma ono charakter interpersonalny¹¹⁶. Dobra osobiste interpersonalne to oksymoron. Więż odwołuje się do stanu faktycznego, z natury swej niestabilnego, którego istnienie zależy od dobrej woli drugiej strony relacji uczuciowej. Interes osobisty – w znaczeniu własny – to taki, który uzasadnia ochronę roszczeniami zakazowymi i dysponowanie nim za pomocą zgody. Musi być więc zindywidualizowany. Gdyby było inaczej, znaleźlibyśmy się w sytuacji, w której sąd, kierując się tylko własną oceną wagi naruszonego dobra i stosunku bliskości, decydowałby o tym, kto jest uprawniony do zadośćuczynienia jako osoba, która obiektywnie doznaje negatywnych przeżyć wskutek różnych zdarzeń, które spotykają inne osoby.

¹¹³ „Dla ustalenia naruszenia dobra osobistego, jako dobra indywidualnego, nierozzerwalnie związanego z konkretną osobą, konieczne jest stwierdzenie bezprawnego zachowania się podmiotu dobro to naruszającego, dającego się zindywidualizować przeciw tej osobie” – wyrok SA w Warszawie z 3.06.2003 r., I ACa 1162/02, „Wokanda” 2004/6, s. 35.

¹¹⁴ Wyrok SA w Warszawie z 11.02.2005 r., VI ACa 752/04, Legalis.

¹¹⁵ Wyrok SA w Krakowie z 15.07.2010 r., I ACa 615/10, POSP.

¹¹⁶ To określenie L. Boska, *W sprawie*, s. 9 i 12. P. Książak zauważa, że: „Dobra osobiste powinno być osobiste, nie może zaś oznaczać bądź wynikać z relacji z inną osobą. Dobra osobiste nie mogą być refleksem cudzych dóbr” – P. Książak [w:] *Kodeks*, art. 23, nt 121. Krytycznie o chronieniu więzi M. Wałachowska, *Wynagrodzenie*, s. 310 i n.

Konstruowanie więzi uczuciowej jako nowego dobra osobistego jest rozwiązaniem sztucznym i niepotrzebnym. Poszerzanie zakresu odpowiedzialności deliktowej na te osoby, które wykażą więź uczuciową z osobą bezpośrednio będącą ofiarą nieprawidłowego zachowania, w niekontrolowany sposób może poszerzyć krąg uprawnionych do zadośćuczynienia. Stwarza to okazję do nadużyć, szczególnie wtedy, gdy pozwane jest przedsiębiorstwo medialne.

Na marginesie trzeba dodać, że ewentualne chronienie osób związanych z uprawnionym więzią uczuciową mogłyby znacznie skomplikować komercjalizowanie np. wizerunków, gdyż bliscy osoby chcącej zawrzeć umowę o gospodarcze wykorzystanie jej wizerunku mogliby ze względu na własne dobra żądać zaprzestania takiej komercjalizacji.

Dla uzasadnienia chronienia więzi jako dobra osobistego przywoływane są w orzecznictwie¹¹⁷ i doktrynie¹¹⁸ przykłady powszechnie akceptowanych dóbr osobistych, które chronią więź ze zmarłym i z utworem. Analogie te są chybione. We wszystkich tych przypadkach nie mamy do czynienia ze stanem faktycznym polegającym na relacji dwóch osób fizycznych, tylko na poetyckim opisie interesów faktycznie związanych z samym uprawnionym. W przypadku autorskich dóbr osobistych jest nim twórca, który wyraził siebie w utworze, jest z nim kojarzony i na jego podstawie oceniany. Tak więc chroniąc „więź z utworem”¹¹⁹, w rzeczywistości zaspokajają potrzebę budowania własnej pozycji społecznej, troszcząc się o to, jak utwór będzie odbierany przez publiczność¹²⁰. Utwór jest biernym obiektem niematerialnym, w przeciwieństwie do osoby bliskiej, z którą więź chronić chce Sąd Najwyższy i część przedstawicieli doktryny.

Podobnie ocenić można kult pamięci zmarłych osób bliskich. Wprawdzie opisuje się go obrazowo jako chroniący więź ze zmarłym, ale faktycznie zmarły jest tylko punktem odniesienia dla uczuć osoby żyjącej¹²¹, która własne poczucie wartości buduje na dumie z przodków (najbliższych zmarłych członków rodziny) i poczuciu spełnienia wobec nich

¹¹⁷ Tak wyrok SN z 9.08.2016 r., II CSK 719/15, OSNAPiUS 2017/5, poz. 60; postanowienie SN (7) z 27.06.2014 r., III CZP 2/14, OSNC 2014/12, poz. 124. Podobnie M. Warciński, *Glosa do uchwały SN z 22.10.2010 r., III CZP 76/10*, „Palestra” 2012/3, s. 105 i n.

¹¹⁸ M. Kowalski, *Glosa do wyroku SA w Gdańsku z 23.09.2005 r., I ACa 554/05*, „Palestra” 2006/9–10, s. 313.

¹¹⁹ Na więź autora z utworem jako przedmiot ochrony wskazuje art. 16 pr. aut. Szerzej o tym w najnowszej literaturze J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie*, Warszawa 2016, s. 121 i n. i cytowani przez nich autorzy. Ponadto E. Wojnicka, B. Giesen [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 13, *Prawo autorskie*, red. J. Barta, Warszawa 2013, s. 286 i n.

¹²⁰ A. Wojciechowska, *Czy autorskie dobra osobiste są dobrami osobistymi prawa cywilnego?*, KPP 1994/3, s. 371 i n. Podobnie J. Błeszyński, *Ochrona autorskich dóbr osobistych [w:] Naruszenie praw na dobrach niematerialnych*, red. T. Szymanek, Warszawa 2001, s. 47.

¹²¹ Wyrok SN z 12.07.1968 r., I CR 252/68, OSNCP 1970/1, poz. 18; por. A. Kędzierska, *Glosa do wyroku SN z 12.07.1968 r., I CR 252/68*, PiP 1970/7–8. Szerzej o ochronie uczuć żyjącej osoby, a nie czci zmarłego, pisze też A. Szpunar, *Ochrona*, s. 10; J.S. Piąkowski, *Ewolucja*, s. 31; P. Księżak [w:] *Kodeks*, art. 23, nt 98. Takie ujęcie tego dobra dominuje. Odosobniony jest pogląd J. Mazurkiewicza, który przedstawił koncepcję ochrony pośmiertnej zmarłego – por. J. Mazurkiewicz, *Non omnis moriar. Ochrona dóbr osobistych zmarłego w prawie polskim*, Wrocław 2010, <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/34544/001.pdf> (dostęp: 25.06.2017 r.).

moralnych obowiązków. Umożliwienie jej występowania z roszczeniami zakazującymi szkalowania dobrego imienia zmarłego służy więc ochronie jej własnego interesu. Istnienie tej więzi emocjonalnej, a więc dobra, jakim jest kult pamięci zmarłej osoby, nie zależy już od woli innej osoby niż sam uprawniony.

Niektórzy sugerują, że ochrona prywatności to również ochrona pośrednio pokrzywdzonych¹²². Tymczasem ochrona prywatności służy ochronie więzi międzyludzkich, ale nie jest to dobro interpersonalne. Interes prawny istnieje dla każdego z osobna, choćby konkretne zachowanie naruszające (np. ujawnienie prywatnej informacji) dotknęło równocześnie kilku osób. Ochrona tego dobra nie rodzi podobnych do ochrony więzi rodzinnej problemów. Prywatność to suma interesów, jakie ma jednostka, która chce być „pozostawiona w spokoju” przez społeczeństwo, czyli nie niepokojona naruszaniem jej życia prywatnego¹²³. Ten, kto poznaje, ujawnia czy rozpowszechnia prywatne informacje, narusza dobro osobiste osoby, której one dotyczą. Gdy dotyczą większej ilości osób, to narusza prywatność tych osób. Każdy ma osobną legitymację do dochodzenia ochrony swojej osobistej prywatności. Tajemnica korespondencji, mir domowy to dobra, które mieszczą się w zakresie zbiorczego dobra, jakim jest prywatność. Te dobra, których ochrona polega na możliwości zakazywania podejmowania bezprawnych zachowań w stosunku do uprawnionych, są zindywidualizowane, ponieważ każdy walczy o własny interes. Jego zezwolenie na podjęcie tego działania skutkuje tylko względem niego.

5.6.2. Naruszenie więzi rodzinnej wskutek śmierci najbliższej osoby czy tylko naruszenie uczuć osieroconej osoby?

Do niedawna panował w doktrynie i judykaturze pogląd, że tylko osoba bezpośrednio dotknięta czymś krzywdzącym zachowaniem ma roszczenie o zadośćuczynienie¹²⁴. Ten, kto wyrządził szkodę na osobie, odpowiadał majątkowo za uszczerbki doznane przez bliskich osoby poszkodowanej tylko na podstawie art. 446 k.c., który był uważany za wyjątek od reguły. Gdyby ona nie obowiązywała, to art. 446 byłby w dużej części zbędny¹²⁵. W 2008 r. rozbudowano ten przepis o § 4, który stał się podstawą roszczeń o zadośćuczynienie za krzywdę doznaną wskutek śmierci najbliższego członka rodziny¹²⁶. Ustawa nie wspomina o naruszeniu jej dobra osobistego. Działanie podmiotu zobowiązanego z art. 446 § 4 k.c. nie było nakierowane na skrzywdzenie wierzyciela tego roszczenia, tylko bezpośrednią ofiarę, która zmarła. On został skrzywdzony tylko na zasadzie rykoszetu. Gdy wskutek deliktu umiera osoba najbliższa, wtedy nie ma już potrzeby chronienia więzi z nią, tylko

¹²² B. Lackoroński, *Odpowiedzialność*, s. 254 i 326.

¹²³ O prywatności – por. szerzej zamiast wielu – P. Księżak [w:] *Kodeks*, art. 23, nt 107 i n.

¹²⁴ J. Panowicz-Lipska, *Majątkowa*, s. 49; Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2016, s. 269 i 274; M. Kaliński, *Ograniczenie*, s. 17 i n.

¹²⁵ A. Śmieja [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 6, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. A. Olejniczak, Warszawa 2009, s. 737.

¹²⁶ Historia tej regulacji, traktowanej jako podstawa do kompensacji majątkowej krzywdy, a nie jako środek ochrony więzi rodzinnej, por. B. Janiszewska, *Refleksje*, s. 194 i n.

pojawia się potrzeba finansowego wsparcia dla osieroconej osoby. Ten interes można dziś realizować na podstawie art. 446 § 4 k.c. bez potrzeby sięgania do art. 23 i 448 k.c. Dlatego zdaniem licznych przedstawicieli doktryny więź rodzinna nie jest dobrem osobistym¹²⁷.

Dla osiągnięcia doraźnego celu – przyznania zadośćuczynienia osobom osieroconym – przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. wykreowano nowe dobro osobiste, więź rodzinną, które zaczęło żyć własnym życiem¹²⁸. Gdy podjęto tę decyzję, została też otwarta droga do powołania się na naruszenie więzi uczuciowej w celu uzyskania zadośćuczynienia przez bliskich *nasciturusa*¹²⁹, który zginął w wypadku, w ogóle się nie urodziwszy (nie był „zmarłym” w rozumieniu art. 446 § 4 k.c.).

Odejście od zasady, zgodnie z którą ten, kto cierpi tylko skutek nieszczęścia, jakie spotkało bliską mu osobę, doznaje tylko uszczerbku naturalnego, a nie naruszenia jego własnego dobra osobistego, grozi rozszerzeniem kręgu uprawnionych do zadośćuczynienia między innymi na osoby związane z nią więzią przyjacielską¹³⁰.

To dobro ma chronić uczucie w stosunku do bliskiej osoby. Tymczasem dobrem chronionym nie może być uczucie do innej osoby, tylko do siebie. Zgodzić się należy z A. Wojciechowską, że „dobra osobiste są wartościami odzwierciedlającymi więź osoby z nią samą; są przejawem samoświadomości (świadomości wartości, jaką jednostka ludzka przedstawia sama dla siebie)”¹³¹.

Więź rodzinna jest trudna do zdefiniowania, ponieważ nie wiadomo, czy sądy chcą chronić więź formalnie (prawnie) istniejącą, czy rzeczywistą (stan faktyczny – ceniony przez strony, ale niestabilny z natury, ponieważ oparty na emocjach)¹³². Nie wiadomo, jak sąd ma ją weryfikować, gdy nie chce poprzestać na deklaracji powoda. Czy musi być dwustronnie

¹²⁷ M. Wałachowska, *Wynagrodzenie*, s. 279 i 310 i n.; L. Bosek, *W sprawie*, s. 9 i n.; P. Machnikowski [w:] *System*, s. 731; J. Panowicz-Lipska [w:] *Kodeks cywilny*, t. 1, *Komentarz do art. 1–449*¹¹, red. M. Gutowski, Warszawa 2016, s. 126, art. 23, nb 22. Inaczej K. Mularski [w:] *Kodeks cywilny*, t. 1, *Komentarz. Art. 1–449*¹¹, red. M. Gutowski, Warszawa 2016, s. 1858, art. 446, nb 14, i cytowane przez nich liczne orzeczenia sądów.

¹²⁸ Wyrok SA w Gdańsku z 14.12.2007 r., I ACa 1137/07, LEX nr 466366, przełamał dotychczasową praktykę niechronienia osób pośrednio pokrzywdzonych. Odtąd utrwała się w orzecznictwie Sądu Najwyższego majątkowa ochrona więzi rodzinnej jako dobra osobistego: od uchwały SN z 22.10.2010 r., III CZP 76/10, OSP 2011/9, poz. 96 (por. B. Lackoroński, *Glosa do uchwały SN z 22.10.2010 r.*, III CZP 76/10, OSP 2011/9; M. Wałachowska, *Glosa do uchwały SN z 22.10.2010 r.*, III CZP 76/10, OSP 2011/9) aż do postanowienia SN (7) z 27.06.2014 r., III CZP 2/14, OSNC 2014/12 poz. 124, odmawiającego odpowiedzi na pytanie prawne Rzecznika Ubezpieczonych z 2.01.2014 r., RU/1/14 TML, dotyczące tego zagadnienia.

¹²⁹ Wyrok SN z 9.03.2012 r., I CSK 282/11, OSNC 2012/11, poz. 30; wyrok SN z 13.05.2015 r., III CSK 286/14, BSN 2015/9, poz. 9.

¹³⁰ Takie obawy zgłasza też P. Książak [w:] *Kodeks*, art. 23, nt 122: „Trudno zaakceptować stanowisko, by w razie naruszenia czci, zdrowia czy życia jednej osoby, wszyscy jej krewni i znajomi mogli dochodzić dla siebie roszczeń za prawdziwe czy rzekome cierpienia, jakie stały się ich udziałem w związku z tym zdarzeniem”.

¹³¹ A. Wojciechowska, *Czy autorskie*, s. 377.

¹³² Przegląd orzecznictwa i literatury znaleźć można w artykule L. Boska, *W sprawie*, s. 3 i n.

odczuwalna i równie silna? Czy potencjalnie mogłaby ją naruszyć tylko osoba trzecia, czy również ten, z kim uprawniony związany jest uczuciowo (albo tak mu się wydaje)?

W praktyce to nowe dobro (więź) sprowadza się najczęściej do majątkowej ochrony sfery uczuć związanych z przeżywaniem niezakłóconej więzi rodzinnej. Dla sądów decydujące znaczenie dla przyznania ochrony ma intensywność przeżywanego przez osieroconych cierpienia¹³³. Pomijane są efekty uboczne powołania do życia tego nowego dobra osobistego. P. Machnikowski trafnie stwierdził, że wskutek zaaprobowania więzi jako dobra osobistego w przełomowym orzeczeniu Sądu Najwyższego z 22.10.2010 r., III CZP 76/10, „dobro osobiste jako kategoria prawna traci swój fundamentalny charakter, a staje się jednym z wielu prawniczych narzędzi uniwersalnego zastosowania, na bieżąco dostosowywanych do potrzeb konkretnych stanów faktycznych”¹³⁴.

5.6.3. Osłabienie lub zerwanie więzi rodzinnej między żyjącymi jako naruszenie dobra osobistego?

Niefortunna nazwa nowego dobra (więź rodzinna) prowokuje do snucia rozważań na temat możliwej ewolucji tego dobra w orzecznictwie i w doktrynie. To dobro zaczęło żyć własnym życiem i zrodzi jeszcze wiele wątpliwości, gdy uprawnieni zaczną realizować swe podstawowe uprawnienia jako podmioty praw osobistych, czyli żądać zaprzestania naruszeń lub zachowań, które grożą naruszeniem. Pojęcie więzi rodzinnej jest tak pojemne, że łatwo jest je doprecyzowywać, wskazując inne przejawy jej naruszenia, poza jej zerwaniem (np. rozłąka z dzieckiem¹³⁵, zdrada małżeńska¹³⁶, utrudnianie utrzymywania więzi z wnuczką¹³⁷, osadzenie w więzieniu daleko od miejsca zamieszkania¹³⁸), np. nienawiązanie

¹³³ Przykładowa argumentacja: „Nieodparcie nasuwa się pytanie, czy podane w tych przykładach naruszenia dóbr osobistych stanowią większą dolegliwość psychiczną niż ta, która jest spowodowana śmiercią najbliższego członka rodziny, zawinioną przez osobę trzecią, której skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich, a szkoda podana w tych przykładach jest bardziej godna ochrony niż prawo do życia rodzinnego” – wyrok SA w Gdańsku z 14.12.2007 r., I ACa 1137/07, POSAG 2008/1, poz. 6.

¹³⁴ P. Machnikowski [w:] *Kodeks*, art. 23, nb 2.

¹³⁵ Wyrok SA w Gdańsku z 15.07.2015 r., I ACa 202/15, POSP; wyrok SA w Katowicach z 4.11.2011 r., I ACa 374/11, POSP; wyrok SA w Katowicach z 29.01.2013 r., I ACa 906/12, POSP.

¹³⁶ Akceptuje to A.S. Tokarz, *Zdrada małżeńska. Zadośćuczynienie za zerwanie więzi rodzinnych*, PS 2011/4, s. 102 i n. Natomiast bardzo krytycznie oceniają: M. Kaliński, *Ograniczenie*, s. 20; M. Wałachowska, *Glosa do wyroku SN z 22.10.2010 r., III CZP 76/10*; K. Kurosz, *Samorealizacja*, s. 513.

¹³⁷ Wyrok SA w Katowicach z 29.01.2013 r., I ACa 906/12, POSP; por. krytycznie A. Partyk, *Glosa do wyroku SA w Katowicach z 29.01.2013 r., I ACa 906/12*, LEX 2015.

¹³⁸ Wyrok SA w Warszawie z 9.08.2016 r., VI ACa 417/15, POSP, którym oddalono powództwo, ale potwierdzono istnienie dobra, które chroni „prawo do niezakłóconych więzi między nim a członkami jego rodziny, naruszonych jego zdaniem przez pozwanego, wskutek bezprawnego osadzania powoda w jednostkach penitencjarnych na terenie całego kraju, w dużych odległościach od jego miejsca zamieszkania”. W konkretnej sprawie powód nie wykazał związku przyczynowego pomiędzy przeniesieniem go a osłabieniem jego więzi z rodziną.

jej¹³⁹ czy złą jakością więzi (np. matki ze sparaliżowanym synem¹⁴⁰). Sądy chcą przyznawać zadośćuczynienia tym, którzy zostali pozbawieni, wskutek zamiany dzieci w szpitalu, prawa do dorastania w biologicznej rodzinie i prawa do wychowywania biologicznych dzieci¹⁴¹.

Rodzina jest ceniona jako wartość konstytucyjna, ale więź rodzinna nie pasuje do katalogu dóbr osobistych i nie nadaje się do ochrony roszczeniami o zaniechanie i usunięcie skutków naruszenia środkami niemajątkowymi. W razie śmierci osoby bliskiej bezprzedmiotowe jest wykonywanie tego roszczenia, ale jest ono aktualne, gdy uprawniony chce walczyć o utrzymanie więzi lub jej odbudowę. Nielogiczne – i praktycznie niemożliwe – byłoby egzekwowanie roszczeń o zaniechanie naruszenia i o usunięcie skutków zerwania/naruszenia więzi przez osoby trzecie lub osobę związaną dotąd więzią. Dobro osobiste jest osobiste w tym sensie, że nad tym interesem władzę powinien mieć tylko uprawniony. To on decyduje o tym, czy i jak chce korzystać z przysługujących mu roszczeń. Może też wyrażać zgodę legitymizującą zachowanie bez tej zgody bezprawne.

Potencjalna możliwość dochodzenia roszczeń o ochronę więzi rodzinnej może skłonić wiele osób do przenoszenia sporów rodzinnych na forum sądu cywilnego, w nadziei na uzyskanie korzystnego rozstrzygnięcia na podstawie art. 24 i art. 448 k.c. Więzy rodzinne chroni już prawo rodzinne dostosowane do regulowania stosunków rodzinnych (opieka nad dzieckiem, kontakty z dzieckiem, wnukiem, prawa i obowiązki małżonków, rozliczenia po rozwodzie/separacji). Ochrona więzi rodzinnej jako dobra osobistego, polegająca na wykonywaniu roszczeń o zaniechanie naruszania tej więzi, usuwanie skutków naruszenia środkami niemajątkowymi i wreszcie żądania kompensacji w pieniądzu krzywd doznanych wskutek takich naruszeń, kolidowałaby z rozwiązaniami w prawie rodzinnym i zachęcała do przeliczania wszelkich krzywd związanych z niszczeniem więzi rodzinnej na pieniądze. Prywatne „karanie” zadośćuczynieniem nie wydaje się dobrym rozwiązaniem¹⁴².

Każde takie żądanie musi być zbadane przez sąd, który musi uzasadniać, dlaczego konkretna więź, w tym konkretnym przypadku, nie zasługuje na ochronę. Pozwany musi aktywnie bronić się, tłumacząc, dlaczego daną więź osłabiał lub niszczył. W stosunkach rodzinnych oznacza to upokarzające wyjaśnianie przed sądem intymnych spraw. Bierność pozwanego może przesądzić o jego przegranej w związku z tym, że to jego obciąża ciężar dowodu braku bezprawności jego działania.

¹³⁹ Były podejmowane nieudane próby uzyskania zadośćuczynienia od ojca przez nieślubne dziecko, z którym ojciec nie chciał utrzymywać kontaktów; por. wyrok SA w Katowicach z 15.05.2015 r., I ACa 131/15, POSP.

¹⁴⁰ Wyrok SN z 9.08.2016 r., II CSK 719/15, OSNAPiUS 2017/5, poz. 60: „Istota zagadnienia polega na tym, że z uwagi na rodzaj doznanego uszczerbku na zdrowiu i stopień dysfunkcji psychofizycznych nawiązanie przez powódkę więzi z synem nie jest w zdecydowanej większości sfer odpowiadających za jakość tej więzi obiektywnie możliwe, a jej utrzymywanie ma miejsce jedynie w szczątkowej postaci”.

¹⁴¹ Wyrok SN z 18.06.2014 r., V CSK 463/13, BOSN; wyrok SA w Białymstoku z 24.04.2015 r., I ACa 840/14, POSP.

¹⁴² Wystarczy, że art. 582¹ § 3 ustawy z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2016 r. poz. 1822 ze zm.), dalej: k.p.c., daje możliwość zasądzenia przez sąd zapłaty określonej sumy pieniężnej w razie uzasadnionej obawy naruszenia obowiązków wynikających z postanowienia o kontaktach z dzieckiem. Suma ta przypadnie osobie uprawnionej do kontaktów.

5.6.4. Prawo do zadośćuczynienia z powodu „niepełnowartościowej więzi” z osobą bliską pozostającą bez świadomości wskutek czyjegoś deliktu

Dobitnym przykładem logicznej, ale szkodliwej społecznie, ewolucji postrzegania więzi rodzinnej przez najnowsze orzecznictwo jest wyrok Sądu Najwyższego z 9.08.2016 r., II CSK 719/15¹⁴³. Zawiera on budzące sprzeciw wnioski i otwiera drogę do masowego dochodzenia zadośćuczynienia przez osoby znajdujące się w podobnych sytuacjach. Powódka jest matką dziecka, które doznało na skutek błędu lekarza porażenia mózgowego i od 20 lat jest w stanie minimalnej świadomości. Zdaniem Sądu Najwyższego: „Doprowadzenie czynem niedozwolonym do ciężkiego uszczerbku na zdrowiu dziecka, którego efektem jest niemożność nawiązania z nim typowej więzi rodzinnej, stanowi naruszenie dóbr osobistych matki (rodziców). Z aksjologicznego punktu widzenia brak podstaw do czynienia dyferencjacji między zerwaniem więzi rodzinnej wskutek śmierci a niemożnością jej nawiązania z uwagi na poważny uszczerbek na zdrowiu, w każdym z tych przypadków dochodzi bowiem do naruszenia dobra osobistego, choć z różną intensywnością”¹⁴⁴.

Sąd Najwyższy utożsamia dobro osobiste z dobrostanem człowieka, skoro nie ma wątpliwości, że naruszone zostało dobro osobiste matki, która bardzo cierpi. Nasuwa się pytanie: Czy lekarz popełniający poważny błąd przy porodzie, skutkujący kalectwem dziecka, krzywdzi zarazem bliskich dziecka? W sensie potocznym oczywiście tak. Odczuwają cierpienie z powodu współczucia i żalu nad własnym, dramatycznie zmienionym, życiem. Są jednak tylko pośrednio pokrzywdzeni. Nawet gdyby zaakceptować ochronę więzi rodzinnej przed zerwaniem, to w danym stanie faktycznym więź rodzinna nie została zerwana lub osłabiona, skoro matka tyle lat sama opiekuje się synem. Choroba wzmocniła tę więź. Jej jakość może budzić zastrzeżenia matki, ale czy dopuszczenie prawnego wartościowania (i przeliczania na pieniądze zadośćuczynienia) jakości więzi z niepełnosprawnym członkiem rodziny nie jest demoralizujące?¹⁴⁵ Sąd Najwyższy tak opisuje naruszenie jej prawa osobistego: „Powódka została pozbawiona prawa do wychowywania zdrowego dziecka, którego przyjścia na świat mogła zasadnie oczekiwać”. Skoro zła jakość więzi między matką a jej dzieckiem jest, zdaniem sądu, naruszeniem jej dobra osobistego, to czy również syn miałby podobne roszczenie (niezależnie od zrealizowanego już roszczenia o zadośćuczynienie z powodu urazu, jakiego doznał w wyniku źle przeprowadzonego porodu)? Fakt, że jest pozbawiony zdolności do czynności prawnych i ma minimalną świadomość, nie jest przeszkodą, wobec powszechnie przyjętej zasady obiektywizacji naruszenia dobra osobistego. A jeżeli czyjeś dziecko dozna poważnego urazu na skutek własnej lekkomyślności, to rodzice będą mieli do niego roszczenia o zadośćuczynienie (z powodu pozbawienia ich prawa do wychowywania zdrowego dziecka)?¹⁴⁶ Sąd współczuł powódce, która od lat z poświęceniem opiekuje się

¹⁴³ OSNAPiUS 2017/5, poz. 60. Sąd Najwyższy ostatecznie oddalił powództwo matki o 100 tys. zł zadośćuczynienia, z powodu przedawnienia. Natomiast przyznane zostało zadośćuczynienie w podobnej sprawie, gdzie powodami były dzieci, których matka pozostawała w śpiączce. Por. wyrok SA we Wrocławiu z 17.09.2013 r., I ACa 840/13, niepubl.

¹⁴⁴ Wyrok SN z 9.08.2016 r., II CSK 719/15, OSNAPiUS 2017/5, poz. 60.

¹⁴⁵ L. Bosek, *W sprawie*, s. 19.

¹⁴⁶ Ten wniosek podsunęła mi w rozmowie dr hab. B. Janiszewska.

sparaliżowanym synem. Czy stwierdziłby również naruszenie dobra osobistego kobiety, która w podobnym stanie faktycznym oddała dziecko do placówki opiekuńczej?¹⁴⁷ Jej cierpienie, z powodu tego, co spotkało jej dziecko, byłoby równie prawdziwe.

Sąd Najwyższy uznał rozstrój zdrowia powódki (depresja i chory kręgosłup), będący skutkiem wieloletniej pielęgnacji syna, za pozostający w związku przyczynowym z błędem lekarza. Odrzucił koncepcję kompensacji szkód doznanych tylko przez bezpośrednio poszkodowanych i koncepcję bezprawności względnej¹⁴⁸. Przychylił się do poglądów doktryny, która opowiada się za kompensacją wszystkich uszczerbków, które pozostają w związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodzącym. Nie rozważał, czy zgoda powódki na podjęcie się trudów opieki nie oznaczała wzięcia na siebie ryzyka doznania uszczerbku na własnym zdrowiu.

Zwolennicy traktowania więzi jako dobra osobistego uważają ochronę osób pośrednio pokrzywdzonych za zgodną z aksjologią systemu prawa cywilnego¹⁴⁹. Najwyraźniej uważają, że nie będzie ona nadużywana, a sądy podołają zadaniu selekcji roszczeń dokonywanej pod kątem intensywności cierpienia, jakiego doznał powód. K. Kurosz dostrzega niebezpieczeństwa związane z rozszerzaniem ochrony więzi rodzinnej na stosunki małżeńskie i kontakty z dziećmi¹⁵⁰. Jest zwolennikiem wąskiego zastosowania roszczeń o zadośćuczynienie dla bliskiego żyjącej, ale ciężko uszkodzonej na zdrowiu osoby¹⁵¹.

Do krytyków koncepcji więzi rodzinnej jako dobra osobistego należą: M. Wałachowska¹⁵², L. Bosek¹⁵³, P. Księżak¹⁵⁴, J. Panowicz-Lipska¹⁵⁵, P. Machnikowski¹⁵⁶. Sąd Najwyższy, wydając omawiane orzeczenie z 9.08.2016 r., II CSK 719/15, znał ich argumenty przeciwko traktowaniu więzi rodzinnej jako dobra osobistego, ale przekonały go przeciwnie racje, nawiązujące do spójności aksjologicznej w wynagradzaniu krzywd, przedstawione przez K. Osajdę¹⁵⁷.

Odkrycie nowego dobra osobistego, jakim ma być więź rodzinna, ma więcej złych niż dobrych konsekwencji. Jedyne dobre polegają na możliwości finansowej pomocy najbardziej potrzebującym w drastycznych sytuacjach. Ceną za to jest to, że sądy tracą z pola widzenia

¹⁴⁷ Te pytania mogą uzmysłowić pułapki pochopnego kreowania takich dóbr osobistych jak więź rodzinna.

¹⁴⁸ Wyrok SN z 9.08.2016 r., II CSK 719/15, OSNAPiUS 2017/5, poz. 6: „Prawo polskie postępujące się w reżimie deliktowym generalną klauzulą odpowiedzialności (art. 415 k.c.) nie zna koncepcji bezprawności względnej. Ponadto obowiązuje w nim zasada pełnej kompensacji szkody, a ograniczeniem odpowiedzialności jest adekwatny związek przyczynowy”. Sąd zainspirował się argumentacją K. Osajdy, *Zadośćuczynienie*, s. 76.

¹⁴⁹ K. Osajda, *Zadośćuczynienie*, s. 82; K. Kurosz, *Samorealizacja*, s. 511; B. Lackoroński, *Odpowiedzialność*, s. 258.

¹⁵⁰ K. Kurosz, *Samorealizacja*, s. 513.

¹⁵¹ K. Kurosz, *Samorealizacja*, s. 512.

¹⁵² M. Wałachowska w licznych głosach konsekwentnie walczy z tym dobrem. Najpełniejszy obraz jej stanowiska por. M. Wałachowska, *Wynagrodzenie*, s. 310 i n.

¹⁵³ L. Bosek, *W sprawie*, s. 8 i n.

¹⁵⁴ P. Księżak [w:] *Kodeks*, art. 23, nt 121.

¹⁵⁵ J. Panowicz-Lipska [w:] *Kodeks*, art. 23, nb 22.

¹⁵⁶ P. Machnikowski [w:] *System*, s. 768.

¹⁵⁷ K. Osajda, *Zadośćuczynienie*, s. 74 i n.

dalekosiężne skutki takiej hojności dla powodów. Następuje destabilizacja systemu praw osobistych, ponieważ podważone zostały fundamenty myślenia prawniczego o dobrach osobistych, a w szczególności zanegowano dotychczasowe rozumienie ich osobistego charakteru.

Dopóki żyje bezpośrednio pokrzywdzony, tylko on powinien mieć prawo do kompensacji jego krzywdy i szkody. Dodawanie nowych kategorii uprawnionych wydaje się niepotrzebne i *per saldo* powodujące niepotrzebne przesunięcie środków finansowych z leczenia i kompensowania szkód osób, które są ofiarami błędów, do kieszeni ich bliskich. Osoby współczujące nie powinny konkurować o te same środki z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. To spowoduje wzrost składek ubezpieczeniowych z tytułu ubezpieczeń OC i zwiększenie wydatków służby zdrowia na pokrywanie szkód niemajątkowych ponoszonych przez bliskich ofiar błędów lekarskich.

Rozdźwięk w orzecznictwie i w doktrynie jest faktem. Znalezienie jednoznacznych argumentów na poparcie stanowiska jednej ze stron jest niemożliwe, ponieważ obie strony sporu odwołują się do własnego przekonania o tym, co jest sprawiedliwe. Dopiero zajęcia stanowiska przez ustawodawcę może zakończyć ten spór.

6. Podsumowanie

Tylko te wartości, które bezpośrednio dotyczą uprawnionego i są z nim ściśle związane, są jego dobrami osobistymi, a nie te, które tylko są dla niego ważne. O bezpośredniości nie decyduje odczucie, tylko obiektywna ocena zachowania naruszającego jako z jednej strony nakierowanego na konkretną osobę, a z drugiej jako naruszającego zasadę postępowania skuteczną *erga omnes* i nakierowaną na ochronę tego zindywidualizowanego interesu.

Kluczem do rozwiązania problemu selekcji społecznie doniosłych interesów idealnych człowieka pod kątem ich zdatości do stania się dobrami osobistymi może być odpowiednia wykładnia terminu „osobisty”. Każdy interes idealny, który sąd chce zaliczyć do dóbr osobistych, powinien posiadać następujące cechy konstytuujące jego osobisty charakter:

- a) być związany z samym uprawnionym, a nie z dobrostanem innej osoby, której uprawniony tylko współczuje;
- b) nie być interpersonalnym, czyli jego byt (samo istnienie) nie zależy od woli innej osoby, jak w przypadku więzi międzyludzkiej¹⁵⁸;
- c) być zindywidualizowany, czyli nie wspólny, ogólny, publiczny;
- d) być „własny” (a nie cudzy), czyli nadający się do poddania woli uprawnionego, a w szczególności wykonywaniu przez niego roszczeń zakazowych, i do wyrażania zgody na zachowania innych w stosunku do niego.

¹⁵⁸ Nie należy ich mylić z dobrami, które przyporządkowane są równocześnie kilku osobom, ale gdzie samo istnienie interesu nie zależy od dobrej woli uprawnionych, np. wspólny pseudonim, herb rodowy, tajemnica korespondencji. Poszanowanie tego interesu jest nie tylko obowiązkiem wszystkich względem nich, lecz także ich wszystkich względem siebie.

Abstract**Teresa Grzeszak – *Personal interest as an individualised interest***

Only those values that objectively directly concern the rightholder and are closely related to him are his/her personal interests, rather than those that are only important to him/her. The concept of personal interests as referred to in Art. 23 and 24 of the Polish Civil Code should take into account the criterion of individualisation, because it is only then that interests are they fit to become objects of specific control of the rightholder. Thanks to individualisation, it is possible to refuse to protect all ideal interests that are not personal interests, but in fact other people's and general public interests, or ones that are only connected with a family relationship. The effects of the courts discovering numerous new personal interests that are not sufficiently individualised to be protected interests are analysed extensively. The idea of equating personal interests' violations with the mere experience of mental suffering is criticised.

Keywords: *personal interest, personal right, individualised legal interest of the rightholder, family bond, non-pecuniary interest, non-financial damage, protection of human feelings, protection of personal interests, Art. 23 of the Civil Code, Art. 24 of the Civil Code, neminem laedere*

dr Teresa Grzeszak

Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Warszawski